Chrząstowice: 21 tysięcy złotych dla trzech sołectw •str. 4.	*Tarnów Opolski:* Święto gminy, które łączy pokolenia i docenia zasługi •str. 2.	*Ozimek:* Od pokoleń dla mieszkańców • str. 6.	*Powiat opolski:* Sztuczna inteligencja wkracza do powiatowej geodezji • str. 5.
Prószków: Rowerem z Prószkowa do Hünfeld •str. 3.	*Dąbrowa:* Inwestycyjny maraton • str. 8.	*Łubniany:* Pijany kierowca dachował w Dąbrówce Łubniańskiej • str. 11.	*Turawa:* Gminy jednoczą siły w sprawie transportu publicznego • str. 10.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 16 lipca 2026 r. Nr 28 (548)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

Samorządy biją na alarm: recyklingowa presja rośnie



fot.poglądowe

Coraz wyższe wymagania dotyczące recyklingu stają się dużym wyzwaniem dla samorządów. Większość gmin powiatu opolskiego nie osiągnęła w 2025 roku wymaganego 55 proc. poziomu przygotowania odpadów komunalnych do ponownego użycia i recyklingu. Powodem są nie tylko rosnące wymagania ustawowe, ale także zmiany w sposobie liczenia wskaźników i funkcjonowaniu systemu gospodarki odpadami.

Tylko trzy gminy przekroczyły wymagany poziom

Wymagane poziomy recyklingu z każdym rokiem były podnoszone. Za 2021 rok gminy musiały osiągnąć co najmniej 20 proc., w 2022 roku – 25 proc., w 2023 roku – 35 proc., a w 2024 roku – 45 proc. W 2025 roku poprzeczka wzrosła już do 55 proc. Samorządy, które nie osiągną wymaganego poziomu, mogą zostać obciążone karami finansowymi.

- W marcu br. pojawiła się informacja o planowanym obniżeniu wymaganego poziomu do 50 proc. - mówi wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Jednak ustawa wprowadzająca tę zmianę nadal nie zakończyła procesu legislacyjnego i nie weszła w życie.

Z zebranych przez nas informacji wynika, że tylko trzy gminy przekroczyły wymagany poziom przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych. Najlepszy wynik spośród analizowanych samorządów osiągnęła gmina Niemodlin, która uzyskała 61 proc. poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych.

- Kluczowym czynnikiem osiągnięcia tak wysokiego poziomu recyklingu było przekazywanie przez firmy odbierające odpady komunalne na terenie gminy Niemodlin właściwie sklasyfikowanych frakcji do instalacji komunalnych - mówi Roksana Świerad z Wydziału Rolnictwa I Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Niemodlinie. - Istotny wpływ miała również duża ilość odpadów wysortowanych z poszczególnych strumieni, które znacząco zwiększyły ilość surowców kierowanych do recyklingu i tym samym podniosły jego ogólny poziom.

Wymagany poziom przekroczyła również gmina Komprachcice, osiągając 59,31 proc.

Do grona samorządów, które spełniły ustawowy obowiązek, należy także gmina Tarnów Opolski, realizująca zadania z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi w ramach Związku Międzygminnego „Czysty Region". Związek osiągnął w 2025 roku poziom recyklingu wynoszący 57,04 proc., a więc wyższy od wymaganego poziomu 55 proc.

Bardzo dobrym wynikiem może pochwalić się również gmina Dąbrowa, która osiągnęła wskaźnik na poziomie 50,46 proc. Niewiele do wymaganego poziomu zabrakło także gminie Turawa, która osiągnęła 50,28 proc., gminie Dobrzeń Wielki – 49,22 proc. oraz gminie Chrząstowice – 48,4 proc. W gminie Murów jest to 47,72 proc.

Dokończenie na str. 9.

ISSN 2450-1212
NUMER W SPRZEDAŻY DO 22.07.2026 r.

Tragedia na drodze w Lędzinach. Nie żyje rowerzystka

Do makabrycznego w skutkach wypadku doszło w środę 15 lipca około godziny 8.45 w Lędzinach. Samochód ciężarowy potrącił seniorkę. Kobieta pomimo wysiłku służb i lekarzy zmarła w szpitalu.



Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że jako pierwsi na miejsce zdarzenia dotarli policjanci, którzy natychmiast przystąpili do resuscytacji krążeniowo-oddechowej nieprzytomnej ofiary wypadku. Po przybyciu strażaków działania ratownicze były kontynuowane, a następnie kobietę w stanie ciężkim przekazano zespołowi ratownictwa medycznego.

– Jak ustalili pracujący na miejscu policjanci, 80-letnia kobieta przeprowadzała rower przez oznakowane przejście dla pieszych i została potrącona przez kierującego samochodem ciężarowym 27-latka. Kobieta została przetransportowana do szpitala, gdzie niestety, pomimo akcji ratunkowej zmarła. - W chwili zdarzenia kierowca był trzeźwy – relacjonuje asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

Obecnie grupa dochodzeniowo-śledcza pod nadzorem prokuratora pracuje nad wyjaśnieniem wszelkich okoliczności tej tragedii.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl



eprasa.pl c099603c32

Złota Tarnina 2026. Święto gminy, które łączy pokolenia i docenia zasługi

W Kosorowicach podczas tegorocznego Święta Tarniny wyróżniono wybitne postacie i instytucje, które swoją pracą, pasją i zaangażowaniem budują tożsamość gminy Tarnów Opolski. Kapituła po analizie zgłoszeń przyznała laury w czterech kategoriach: Sport, Działalność społeczna, Biznes, Kultura, a także przyznano Nagrodę Specjalną Wójta Gminy. Uroczysta gala wieńcząca trzydniowe obchody odbyła się w niedzielę 5 lipca w Kosorowicach.

Za mieszkańcami kolejna edycja Święta Tarniny w Kosorowicach, które przez trzy dni dostarczało wielu wrażeń zarówno lokalnej społeczności, jak i przybyłym gościom. Organizatorzy przygotowali różnorodny program, dzięki któremu każdy znalazł coś dla siebie – od występów dzieci, przez koncerty znanych artystów, aż po wydarzenia o szczególnym znaczeniu dla całej gminy. Ważkim momentem obchodów okazała się uroczysta gala wręczenia nagród „Złota Tarnina", która odbyła się w niedzielę 5 lipca w Kosorowicach.

Wyróżnienie dla tych, którzy budują wspólnotę

„Złota Tarnina" to nie tylko statuetka – to przede wszystkim symbol uznania i wdzięczności dla osób, organizacji, przedsiębiorców oraz społeczników, którzy swoją codzienną pracą, pasją, talentem i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju gminy. Nagroda trafia do tych, którzy nie tylko osiągają sukcesy w swoich dziedzinach, ale przede wszystkim swoją postawą inspirują innych, budują więzi społeczne i kształtują pozytywny wizerunek gminy Tarnów Opolski. Jak podkreślają organizatorzy, historia tego wyróżnienia przypomina, że największą wartością każdej wspólnoty są ludzie. To właśnie dzięki ich inicjatywie, odpowiedzialności i gotowości do działania powstają przedsięwzięcia, które wzbogacają życie mieszkańców i pozostawiają trwały ślad w historii gminy.

Kapituła nagrody i kryteria oceny

Wybór laureatów to zadanie wymagające rzetelności, obiektywizmu i znajomości życia lokalnej społeczności. Tę odpowiedzialną rolę pełni Kapituła Nagrody, która dokonuje oceny wszystkich zgłoszonych kandydatur i wyłania laureatów w poszczególnych kategoriach. W tegorocznej edycji Kapituła obradowała w składzie: Rudolf Urban – Przewodniczący, Piotr Kawka – członek Kapituły, Ewa Loster – członek Kapituły, Joanna Pietruszka – członek Kapituły. Wszyscy oni podejmując decyzje, kierowali się jasno określonymi kryteriami, doceniając osoby, organizacje i przedsiębiorstwa, które swoją działalnością w sposób szczególny przyczyniają się do rozwoju gminy Tarnów Opolski. Ocenie podlegały osiągnięcia w obszarach biznesu, kultury, działalności społecznej oraz sportu, a także całokształt działalności i wyjątkowe zasługi na rzecz rozwoju oraz promocji gminy, za które przyznawana jest Nagroda Specjalna Wójta Gminy Tarnów Opolski.

Kategoria Sport

Sport to nie tylko rywalizacja i osiąganie kolejnych sukcesów. To także pasja, konsekwencja oraz umiejętność inspirowania innych do aktywnego i zdrowego stylu życia. Laureatem nagrody „Złota Tarnina" w kategorii Sport została osoba, której sport



Laureaci tegorocznej edycji nagrody „Złota Tarnina" podczas uroczystej gali w Kosorowicach.

jest jedną ze składowych życia. To współtwórca i wieloletni organizator Biegu Tarnowskiego. Dzięki jego zaangażowaniu wydarzenie to na stałe wpisało się w kalendarz sportowy gminy Tarnów Opolski, przyciągając uczestników w różnym wieku i o różnym stopniu zaawansowania. Jego działalność od lat promuje aktywność fizyczną, integruje mieszkańców i pokazuje, że sport jest doskonałą drogą do budowania silnej, zjednoczonej społeczności. Złotą Tarninę w kategorii „Sport" otrzymał Tadeusz Witkowski.

– Przyznaniem tej nagrody byłem pozytywnie zaskoczony, nie spodziewałem się – mówi Tadeusz Witkowski. – Ja nie robię niczego dla poklasku i dla nagród, robię to, bo lubię.

Statuetka w kategorii Sport została przyznana m.in. za współutworzenie i organizowanie Biegu Tarnowskiego, który dla laureata jest, jak sam wspomina, „jego dzieckiem".

– Biegam już ponad 40 lat, biorę udział w maratonach i innych różnych wydarzeniach sportowych – mówi Tadeusz Witkowski. – Moje bieganie wzięło się stąd, że w mojej rodzinie dużo osób odeszło przez zawał. Kiedyś usłyszałem takie zdanie „przed zawałem uciekaj na własnych nogach". No i zacząłem truchtać i tak to się zaczęło. Od truchtania po osiedlu, po lesie, do startu w różnych zawodach w całym kraju.

Tadeusz Witkowski nadal stara się być aktywny pomimo, że ma już za sobą 70 lat życia. Oprócz ćwiczeń i biegania namawia do takiej formy aktywności innych, bo wie, że taka forma spędzania czasu daje dużo dobrego.

– Wracając, kiedyś z maratonu z Warszawy, podczas rozmowy padło takie stwierdzenie, że biegamy po całej Polsce, jeździmy w różne miejsca, aby wziąć udział w zawodach, to może spróbujemy coś takiego zrobić w naszej gminie i się udało – dodaje laureat nagrody w sportowej kategorii. – Od pierwszego biegu już była dość fajna frekwencja. Z czasem coraz więcej ludzi zaczęło włączać się w to wydarzenie. Rada Sołecka, strażacy, Dom Kultury, Hala Sportowa, różni przedsiębiorcy i firmy, władze gminy także od początku były i są przychylne tej inicjatywie. Za każdym razem jest aprobata i wszyscy bardzo chętnie nam pomagają.

Warto dodać, że w tym roku, w listopadzie Bieg Tarnowski odbędzie się już po raz dziesiąty.

Kategoria Działalność społeczna

Każda lokalna wspólnota rozwija się dzięki ludziom, którzy bezinteresownie poświęcają swój czas, doświadczenie i serce, aby pomagać innym. Laureatką tegorocznej nagrody „Złota Tarnina" w kategorii „Działalność społeczna" została osoba, która od wielu lat z niezwykłym oddaniem działa na rzecz seniorów z gminy Tarnów Opolski. Dzięki Fundacji Słoneczna Jesień organizuje liczne wydarzenia, wyjazdy oraz inicjatywy aktywizujące osoby starsze, tworząc przestrzeń do integracji, rozwoju, również sportowo-ruchowego i wspólnego działania. Dzięki jej pracy seniorzy pozostają aktywną częścią lokalnej społeczności, rozwijają swoje pasje i budują trwałe więzi z innymi mieszkańcami. Złotą Tarninę w kategorii „Działalność społeczna" otrzymała Krystyna Barglik.

– Kiedy dowiedziałam się, że zostałam wyróżniona, ucieszyłam się – mówi Krystyna Barglik. – Wspólnie z seniorami robimy bardzo dużo. Cieszę się, że zostało to zauważone, bo to jest dla nas bardzo ważne. W moich działaniach wspierają mnie seniorzy z naszej gminy, to z nimi pracuję. Wspólnie utworzyliśmy sieć seniorów, która działa prawie w każdej wiosce. Bez seniorów tego by nie było i uważam, że ta nagroda jest przede wszystkim dla nich, bo zostało dostrzeżone to, że seniorzy są w naszej gminie, że działają i nieodpłatnie współpracują.

Laureatka nagrody podkreśla, że praca z seniorami sprawia jej ogromną przyjemność i uświadamia, że starsi ludzie nie są „przeźroczyści", ale zauważani, bo chcą być w środowisku i działać wśród ludzi. Krystyna Barglik chciałaby przełamać stereotyp, że ludzie w podeszłym wieku są niepotrzebni.

– Tak nie jest – dodaje Krystyna Barglik. – Ludzie w naszym wieku, wszyscy starsi chcą tak naprawdę być aktywni. Chcą jeszcze wiele rzeczy robić. Trzeba im tylko to umożliwić i uświadomić, że coś jest robione z myślą o nich. Nie chciałabym, aby w naszych wioskach ktokolwiek czuł się samotny.

Kategoria Biznes

Silna gospodarka lokalna powstaje dzięki przedsiębiorcom, którzy z powodzeniem łączą rozwój swojej działalności z odpowiedzialnością społeczną i troską o otoczenie. Laureatem nagrody „Złota Tarnina" w kategorii „Biznes" zostało przedsiębiorstwo, które jest jedną z wizytówek gminy Tarnów Opolski. Od wielu lat stanowi ono jeden z filarów gospodarczych terenu, tworząc miejsca pracy oraz wspierając rozwój lokalnej przedsiębiorczości. Jednocześnie aktywnie uczestniczy w życiu społecznym, angażując się w inicjatywy edukacyjne, sportowe, kulturalne i charytatywne. Dzięki wieloletniej współpracy z samorządem oraz organizacjami społecznymi firma realnie wpływa na poprawę jakości życia mieszkańców i rozwój gminy. Złotą Tarninę w kategorii „Biznes" otrzymał Zakład Wapienniczy LHOIST S.A.

– Otrzymanie tej nagrody jest dla nas ogromnym wyróżnieniem i dowodem na to, że działania, które podejmujemy na rzecz lokalnych społeczności, są zauważane i doceniane – mówi Prezes Zarządu Zakładów Wapienniczych Lhoist S.A. Piotr Biskup. – Przyznanie tego wyróżnienia było dla nas bardzo pozytywnym zaskoczeniem. Od lat staramy się być aktywnym i odpowiedzialnym partnerem dla mieszkańców, odpowiadając na ich potrzeby i wspólnie tworząc wartość dla regionu.

Kategoria Kultura

Kultura pozwala zachować pamięć o przeszłości, pielęgnować lokalne tradycje i budować poczucie wspólnej tożsamości kolejnych pokoleń mieszkańców. Laureatem nagrody „Złota Tarnina" w kategorii „Kultura" została osoba, która od wielu lat z ogromnym zaangażowaniem wspierała rozwój życia kulturalnego gminy Tarnów Opolski, łącząc kulturę z elementem sakralnym. Dzięki jego inicjatywie, otwartości i życzliwości powstały oraz rozwinęły się wydarzenia integrujące mieszkańców, wśród nich Gminny Koncert Kolęd, a także działalność Zespołu Śpiewaczego „Kosorowiczanki". Jego praca przyczyniała się do pielęgnowania lokalnego dziedzictwa, wzmacniania tożsamości regionalnej oraz budowania więzi, które łączą mieszkańców gminy. Tegorocznym laureatem Złotej Tarniny w kategorii „Kultura" został ks. Piotr Janoszka.

– Dobro wraca i dlatego warto byśmy zawsze w naszym codziennym życiu szukali tego, co jest dobre, piękne i szlachetne – mówił po otrzymaniu nagrody ks. Piotr Janoszka, który przez 36 lat posługiwał w Kosorowicach, a od 5 lat pomocą duszpasterską służy w Nakle.

Nagroda Specjalna Wójta

Laureatem Nagrody Specjalnej Wójta Gminy Tarnów Opolski został w tegorocznej edycji dyrektor Opolskiego Centrum Ratownictwa Medycznego Jarosław Kostyła. To osoba, która od wielu lat z ogromnym zaangażowaniem rozwija system ratownictwa medycznego w województwie opolskim, nieustannie podnosząc jego jakość i skuteczność. Jest ceniony za profesjonalizm, odpowiedzialność oraz troskę o bezpieczeństwo zarówno pacjentów, jak i ratowników medycznych. Swoją postawą każdego dnia potwierdza, że służba drugiemu człowiekowi jest misją i najwyższą wartością. Z wielkim zaangażowaniem przyczynił się do powstania całodobowego zespołu ratownictwa medycznego w gminie Tarnów Opolski, a dzięki temu znacznie poprawił poziom bezpieczeństwa oraz skuteczność ratowania życia ludzkiego.

– Bardzo doceniam tę nagrodę – mówi dyrektor Opolskiego Centrum Ratownictwa Medycznego Jarosław Kostyła. – Nie spodziewałem się jej przyznania. Wspólnie z panem wójtem, z radą, z całą gminą, ale też z moimi współpracownikami, z panią wojewodą, z panem marszałkiem udało nam się uzyskać zgodę na ulokowanie karetki w Tarnowie Opolskim.

Jarosław Kostyła przyznaje, że zakup nowoczesnego ambulansu ze sprzętem oraz utworzenie placówki udało się dzięki gminie Tarnów Opolski, wsparciu finansowemu ze strony zarządu województwa opolskiego, marszałka Szymona Ogłazy, marszałkini Zuzanny Donath-Kasiury, zgodzie wojewody Moniki Jurek, ale przede wszystkim miejscowym władzom samorządowym, które razem zabiegały o wspólne dobro i bezpieczeństwo pacjentów. Dzięki pracy wielu osób udało się doprowadzić do tego, że od roku karetka działa na terenie gminy.

Dyrektor OCRM-u Jarosław Kostyła przyznał, że jest to nagroda nie tylko dla niego, ale przede wszystkim dla przedstawicieli OCRM-u, lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, całej administracji i tych, którzy pracowali na to, aby zespół ratowników troszczył się o bezpieczeństwo mieszkańców w gminie Tarnów Opolski.

– Dobro wielu osób i wspólny interes spowodował, że spełniły się nasze marzenia, że systemowo postawiliśmy w Tarnowie Opolskim ambulans, że jest on już wyposażony w najlepszy sprzęt i pracują tam najlepsi ludzie, ratownicy medyczni – dodaje laureat nagrody specjalnej.

Na tym przedsięwzięciu korzystają przede wszystkim pacjenci, którzy do tej pory musieli czekać na przyjazd karetki z miasta Opola.

– Wszystkie statystyki mówią same za siebie, że ludzie potrzebowali tej karetki i dziś ona spełnia wszelkie oczekiwania – podkreśla Jarosław Kostyła. – Jest to spełnienie jednego z moich marzeń. Przyznana nagroda jest dla mnie naprawdę ogromnie ważna, wartościowa i niesamowita.

Docenieni i nagrodzeni

Laureaci zostali wybrani spośród zgłoszonych kandydatur dzięki swojej pracy, pasji i zaangażowaniu, które każdego dnia wzbogacają życie lokalnej wspólnoty. Gala przyznania nagród była wyrazem szacunku i wdzięczności dla tych, którzy swoją działalnością udowadniają, że warto działać dla dobra wspólnego. Była to też okazja, aby wspólnie celebrować sukcesy tegorocznych laureatów i docenić ich wkład w rozwój gminy. Wszyscy wyróżnieni w tegorocznej edycji swoją postawą pokazują, jak wiele można osiągnąć, działając z myślą o dobru wspólnym. „Złota Tarnina" z pewnością pozostanie dla nich symbolem wdzięczności, uznania i motywacją do podejmowania kolejnych wartościowych inicjatyw.

Mateusz Dąbrowski, fot. (dl)

eprasa.pl c099603c32

Rowerem z Prószkowa do Hünfeld

W piątek, 10 lipca, z Prószkowa wystartowała wyjątkowa wyprawa rowerowa do niemieckiego miasta partnerskiego Hünfeld. Ośmioosobowa grupa rowerzystów ma do pokonania blisko 800 kilometrów, prowadzących przez Polskę i Niemcy. Wyprawa ma nie tylko sportowy charakter. Jej głównymi celami są podkreślenie wieloletniego partnerstwa łączącego Prószków i Hünfeld oraz promocja dobrych relacji polsko-niemieckich.



Zawodnicy wyruszyli na wyprawę rowerową spod Urzędu Miejskiego w Prószkowie.

Miłośnicy dwóch kółek wyruszyli spod Urzędu Miejskiego w Prószkowie. Z tego miejsca wyruszyło kilkanaście osób, ale na pokonanie całej trasy zdecydowało się 8 osób. Trasa poprowadzi przez Zgorzelec, a następnie przez Saksonię i Turyngię. Rowerzyści odwiedzą m.in. Erfurt i Eisenach, pokonując każdego dnia około 100 kilometrów.

Jak podkreśla pełnomocnik wojewody opolskiego ds. wielokulturowości oraz wiceprzewodniczący TSKN w województwie opolskim i zarazem mieszkaniec gminy Prószków Norbert Rasch, wyprawa ma wymiar znacznie szerszy niż sportowe wyzwanie. Jej głównym celem jest promocja partnerstwa między Prószkowem i Hünfeld, które od lat rozwija się dzięki wspólnym projektom, wymianie doświadczeń oraz aktywnym kontaktom mieszkańców.

Organizatorzy chcą również zwrócić uwagę na wartość współpracy samorządów i społeczności lokalnych po obu stronach granicy, pokazując, że wzajemne zaufanie i dialog przynoszą trwałe efekty.

Tegoroczna edycja ma także szczególny wymiar symboliczny. W 2026 roku przypada 30. rocznica podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską a Niemcami. Rowerowa podróż ma przypominać o znaczeniu tego porozumienia oraz o tym, jak wiele udało się osiągnąć dzięki konsekwentnemu budowaniu dobrych relacji między narodami.

Przyjazd do Hünfeld planowany jest na piątek, 17 lipca. Na uczestników będzie czekało uroczyste powitanie przed ratuszem miasta partnerskiego. Wyjątkowym momentem wyprawy będzie jej ostatni etap. Z Eisenach naprzeciw polskiej grupie wyjadą rowerzyści z Hünfeld, którzy wspólnie z gośćmi pokonają końcowy odcinek trasy.

Delegacja z Prószkowa pozostanie w Hünfeld do niedzieli, 19 lipca. W programie pobytu znalazły się spotkania z gospodarzami oraz udział w przygotowanych wydarzeniach. Po porannej mszy świętej uczestnicy rozpoczną drogę powrotną do Polski.

Małgorzata Łyczak, Fot. gmina Prószków

Kolejna udana edycja „Wakacji u Farorza”

W Chrząszczycach zakończyła się kolejna edycja „Wakacji u Farorza” -inicjatywy, która od wielu lat wpisuje się w kalendarz ważnych wydarzeń parafialnych i cieszy się dużym zainteresowaniem wśród najmłodszych mieszkańców. To czas wspólnej zabawy, nauki, integracji oraz aktywnego spędzania wakacji.



To cykliczne wydarzenie cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony dzieci i młodzieży.

W tegorocznych zajęciach uczestniczyły dzieci z Chrząszczyc oraz okolicznych miejscowości. Przygotowany program pozwolił najmłodszym ciekawie spędzić wolne dni. Uczestnicy wakacyjnych zajęć brali udział w warsztatach artystycznych, grach oraz animacjach. Przygotowane aktywności pozwoliły im ciekawie spędzić czas, rozwijać swoje zainteresowania oraz wspólnie bawić się w grupie. Organizatorzy zatroszczyli się również o poczęstunek dla dzieci i młodzieży.

W organizację i prowadzenie zajęć od wielu lat angażują się nauczycielki z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Pisarzy Śląskich w Złotnikach. To dzięki ich zaangażowaniu, pomysłowości i pracy z dziećmi „Wakacje u Farorza” mogą co roku oferować uczestnikom różnorodne aktywności oraz bezpieczną opiekę.

Oprócz integracyjnego, inicjatywa ma również ważny wymiar praktyczny. Stanowi wsparcie dla rodziców w czasie wakacji, kiedy organizacja opieki nad dziećmi bywa dużym wyzwaniem. Ważne jest również to, że wypoczynek odbywa się blisko swojego miejsca zamieszkania.

- Inicjatywa „Wakacje u Farorza” powstały z myślą o dzieciach, ale także jako pomoc dla rodziców, którzy w okresie letnim muszą pogodzić opiekę nad najmłodszymi z obowiązkami zawodowymi - mówi proboszcz parafii ks. Krystian Ziaja. - Chcemy stworzyć dzieciom dobre i bezpieczne miejsce na czas wakacji, gdzie mogą spędzić czas w wartościowy sposób.

Proboszcz parafii w Chrząszczycach dodaje, że cieszy go fakt, że z roku na rok spotyka się z tak dużym zainteresowaniem ze strony uczestników.

(mł), Fot. sołectwo Górki

Piłka nożna, wspólna zabawa i integracja mieszkańców gminy

W niedzielę 23 sierpnia na boisku sportowym w Złotnikach odbędzie się festyn sportowy o puchar burmistrza Prószkowa Krzysztofa Cebuli. To wydarzenie, które od kilku lat jest organizowane z inicjatywy sołectwa Złotniki i skierowane jest do wszystkich mieszkańców gminy Prószków. Organizatorzy zapraszają do zgłaszania piłkarskich drużyn.



Wydarzenie już na stałe wpisało się w kalendarz wydarzeń wsi Złotniki.

Celem festynu jest nie tylko popularyzacja piłki nożnej i aktywnego stylu życia, ale przede wszystkim stworzenie okazji do wspólnego spędzenia czasu, integracji mieszkańców oraz dobrej zabawy w sportowej atmosferze. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie ma być miejscem spotkania całych rodzin - zarówno zawodników, jak i kibiców, którzy chcą razem przeżyć emocje związane ze sportową rywalizacją.

W ramach festynu odbędzie się turniej piłki nożnej w trzech kategoriach wiekowych: dla dzieci w wieku 5-10 lat, młodzieży w wieku 10 - 14 lat oraz dorosłych (od 16. roku życia).

- W poprzednich latach dużym zainteresowaniem cieszyły się przede wszystkim rozgrywki najmłodszych - mówi sołtys wsi Klaudia Dobis. - Szczególnie zachęcamy dorosłych mieszkańców gminy do aktywnego udziału w naszej zabawie. Zapraszamy do tworzenia własnych drużyn i wspólnego reprezentowania swoich miejscowości podczas turnieju.

Poza sportowymi emocjami na uczestników i kibiców czekać będą dodatkowe atrakcje, m.in. strefa gastronomiczna oraz animacje przygotowane dla najmłodszych.

Za organizację wydarzenia odpowiadają sołtys Złotnik Klaudia Dobis, rada sołecka, koło DFK oraz Stowarzyszenie „Aktywne Złotniki”. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców gminy Prószków do udziału, kibicowania i wspólnego spędzenia czasu podczas sportowego święta w Złotnikach.

(mł), Fot. sołectwo Złotniki

Zapraszają na wakacyjne zajęcia nordic walking i zumbę

Mieszkańcy gminy Prószków mogą korzystać z kolejnych bezpłatnych propozycji aktywnego spędzania czasu. W wakacyjne wieczory będzie można zadbać o kondycję, poprawić samopoczucie i spróbować nowych form ruchu, zarówno podczas zajęć nordic walking, jak i treningów zumba fitness.

Zajęcia są doskonałą okazją zarówno dla osób, które już znają nordic walking, jak i dla tych, którzy dopiero chcą rozpocząć swoją przygodę z tą formą aktywności. Podczas treningów uczestnicy nauczą się prawidłowej techniki chodzenia z kijami, poprawią swoją sprawność i aktywnie spędzą czas w plenerze. Regularne marsze to także sposób na wspólne spotkania, integrację mieszkańców oraz odkrywanie zalet ruchu na świeżym powietrzu.

Nordic walking w Prószkowie będzie odbywał się w każdą środę o godz. 19.30. Miejscem zbiórki uczestników będzie Stadion Miejski, skąd rozpoczynać się będą wspólne spacery po różnych trasach.

- Zawsze będziemy zaczynać od krótkiej rozgrzewki, a później wyruszymy na trasę - mówi Justyna Wicińska. - Chcemy, aby te spotkania były okazją nie tylko do aktywnego spędzania czasu, ale również do odkrywania mniej znanych miejsc w Prószkowie. Każdy marsz będzie prowadził inną trasą.

Organizatorzy informują, że istnieje możliwość wypożyczenia kijów na czas zajęć. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu 604 075 882.

W Prószkowie ruszają także nowe, bezpłatne zajęcia „Zumba Fitness dla każdego”. To propozycja dla wszystkich, którzy chcą aktywnie spędzić czas, poprawić swoją kondycję i połączyć ruch z dobrą zabawą przy rytmicznej muzyce.

I te zajęcia będą odbywać się w każdy poniedziałek o godz. 19.30 na Stadionie Miejskim w Prószkowie, na boisku do koszykówki. Spotkania poprowadzi instruktorka zumby Patrycja Tudyka, która zadba o energiczną atmosferę i odpowiednią dawkę ruchu dla uczestników. Zapisy i dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 880 689 344.

Organizatorzy zachęcają mieszkańców do udziału w obu aktywnościach i wyboru najlepiej dopasowanej do swoich zainteresowań. To kolejna okazja, aby spędzić czas w gronie innych mieszkańców, zadbać o zdrowie i aktywnie wykorzystać letnie miesiące.

Warto dodać, że zajęcia zumby jak i nordic walking są współfinansowane z budżetu gminy Prószków.

(mł)

eprasa.pl c099603c32

21 tysięcy złotych dla trzech sołectw

W ubiegłym miesiącu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego podpisano umowy na realizację zadań w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej 2026. Dzięki pozyskanemu wsparciu trzy sołectwa z terenu gminy Chrząstowice otrzymają łącznie 21 tysięcy złotych dofinansowania na przedsięwzięcia służące poprawie jakości życia mieszkańców.

Łączna wartość wszystkich zadań wynosi 34 600 złotych. Dofinansowanie ze środków Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej stanowi 21 000 złotych, natomiast wkład własny gminy Chrząstowice to 13 600 złotych.

Co zostanie wykonane z tych środków? Sołectwo Daniec przeznaczy przyznane środki na zagospodarowanie placu rekreacyjnego poprzez budowę altany. Nowy obiekt będzie służył mieszkańcom jako miejsce spotkań, integracji oraz organizacji wydarzeń lokalnych. To odpowiedź na potrzeby społeczności, która od dłuższego czasu zabiegała o zadaszone miejsce do wspólnych spotkań na świeżym powietrzu.

W Falmirowicach zaplanowano odnowienie sali świetlicy wiejskiej. Zakres prac obejmie malowanie ścian i sufitów, co pozwoli poprawić estetykę oraz komfort użytkowania obiektu. Świetlica odzyska świeży wygląd, a mieszkańcy zyskają przyjemniejsze miejsce do organizacji spotkań i wydarzeń.



Dofinansowanie ze środków Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej stanowi 21 000 złotych, natomiast wkład własny gminy Chrząstowice to 13 600 złotych.

Z kolei w Niwkach projekt przewiduje doposażenie świetlicy wiejskiej w ekran projekcyjny, rolety oraz ekspres do kawy. Dzięki temu świetlica zyska nowe możliwości organizacji spotkań, szkoleń i wydarzeń dla mieszkańców. Nowoczesne wyposażenie uatrakcyjni ofertę kulturalną sołectwa i zachęci do częstszego korzystania z tego miejsca.

Choć realizowane przedsięwzięcia mają stosunkowo niewielką skalę, ich znaczenie dla lokalnych społeczności jest bardzo duże. Inwestycje przyczynią się do poprawy funkcjonalności przestrzeni publicznych oraz stworzą jeszcze lepsze warunki do integracji i aktywności mieszkańców.

Marszałkowska Inicjatywa Sołecka to program, który od lat wspiera oddolne inicjatywy sołectw. Dzięki niemu to mieszkańcy decydują o tym, co jest im najbardziej potrzebne, a samorząd gminny i wojewódzki wspólnie dbają o to, by te pomysły mogły zostać zrealizowane.

(mim), fot. fb Robert Węgrzyn – Członek Zarządu Województwa Opolskiego

Czas na przetarg

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na budowę obwodnicy Lędzin w ciągu drogi krajowej nr 46. Wyłoniony w nim wykonawca przygotuje projekt budowlany i wykonawczy, a po uzyskaniu pozwolenia na budowę - czyli decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) - wybuduje trasę wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą.

To kolejny etap prac nad poprawą bezpieczeństwa i komfortu podróżowania DK46, która jest kluczowym szlakiem komunikacyjnym regionu.

W ramach prac przygotowawczych opracowane zostało studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe (STEŚ). Jego ważnym elementem była wielokryterialna analiza porównawcza, w której – na podstawie kryteriów technicznych, środowiskowych, społecznych i ekonomicznych – biuro projektowe zaproponowało najkorzystniejszy wariant przebiegu przyszłej trasy. Dla budowy obwodnicy Lędzin zarekomendowano wariant 4, po południowej stronie miejscowości, o czym kilkukrotnie informowaliśmy na łamach „Tygodnika Ziemi Opolskiej".

Uzyskanie decyzji środowiskowej umożliwiło ogłoszenie przetargu na wyłonienie wykonawcy w systemie „Projektuj i buduj". Po podpisaniu umowy wykonawca opracuje dokumentację niezbędną do złożenia wniosku o wydanie decyzji ZRID, która otworzy drogę do rozpoczęcia robót budowlanych.

Zakres inwestycji

Obwodnica będzie miała długość 3,7 km. Rozpocznie swój przebieg na granicy administracyjnej Opola z gminą Chrząstowice, a zakończy się w ciągu DK46 przed mostem na rzece Jemielnica. Trasa będzie jednojezdniowa, dwupasmowa, z dwoma skrzyżowaniami. W miejscu przecięcia obwodnicy z drogą powiatową pomiędzy Lędzinami a Suchym Borem powstanie wiadukt drogowy nad obwodnicą.

Cel inwestycji

Podstawowym celem budowy obwodnicy Lędzin jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego z miasta. Dzięki temu poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców oraz zwiększy przepustowość dróg. Inwestycja stanowić będzie element nowego ciągu DK46 jako drogi wylotowej z Opola w kierunku wschodnim, co pozwoli na sprawniejsze skomunikowanie z Częstochową i dalej z Warszawą.

To kolejny etap prac nad poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego i komfortu podróżowania tą trasą. Wcześniej oddano do ruchu obwodnice Nysy, Niemodlina i Myśliny, które wyprowadziły ruch tranzytowy z miast, znacząco poprawiając bezpieczeństwo mieszkańców.



Obwodnica będzie miała długość 3,7 km. Rozpocznie swój przebieg na granicy administracyjnej Opola z gminą Chrząstowice, a zakończy się w ciągu DK46 przed mostem na rzece Jemielnica.

Harmonogram

Realizacja prac budowlanych zaplanowana została na lata 2028-2030, po wcześniejszym przeprowadzeniu wszystkich etapów prac przygotowawczych i uzyskaniu stosownych decyzji administracyjnych. To dobra wiadomość dla kierowców i mieszkańców Lędzin, którzy od lat czekali na tę inwestycję.

Michał Mandola, fot.(GDDKiA)

Nowy plac zabaw i altana dla mieszkańców

Gmina Chrząstowice konsekwentnie inwestuje w tereny zielone i przestrzenie rekreacyjne, wykorzystując do tego środki z funduszu sołeckiego. W ostatnim czasie zakończono dwie inwestycje w sołectwach Daniec i Lędziny, które znacząco podniosły atrakcyjność lokalnych miejsc spotkań i wypoczynku.

W Dańcu zakończono realizację zadania pn. „Zakup i montaż urządzeń na placu rekreacyjnym przy ulicy Dębskiej Kuźni". W ramach inwestycji na placu rekreacyjno-sportowym zamontowano nowe urządzenia zabawowe dla dzieci, które uatrakcyjnią to miejsce i stworzą jeszcze lepsze warunki do aktywnego wypoczynku najmłodszych mieszkańców.

Przedsięwzięcie zostało sfinansowane ze środków funduszu sołeckiego, a jego wartość wyniosła 17 133,63 zł. Nowe wyposażenie cieszy się już dużym zainteresowaniem dzieci i rodziców, którzy chętnie korzystają z odnowionej przestrzeni.



Na placu rekreacyjno-sportowym w Dańcu zamontowano nowe urządzenia zabawowe dla dzieci.

W Lędzinach piękniej

To nie koniec zadań, które w ostatnim czasie zrealizowano z funduszu sołeckiego. W Lędzinach wykonano prace w ramach zadania pn. „Zagospodarowanie placu przy świetlicy wiejskiej". Zakres robót objął ułożenie kostki brukowej pod altaną oraz zadeskowanie jej ściany. Dzięki temu altana zyskała nie tylko lepszy wygląd, ale także większą funkcjonalność i trwałość.

Koszt ułożenia kostki brukowej wyniósł 24 600,00 zł, natomiast zadeskowanie ściany to wydatek 3 936,00 zł. Zadanie zostało zrealizowane również ze środków funduszu sołeckiego.

Inwestycje, które służą lokalnym społecznościom

Nowe place zabaw, altany i zagospodarowane przestrzenie wokół świetlic wiejskich to miejsca, które sprzyjają integracji, aktywności fizycznej i wspólnemu spędzaniu czasu.

Fundusz sołecki po raz kolejny udowodnił, że jest skutecznym narzędziem wspierania oddolnych inicjatyw. Dzięki niemu to mieszkańcy decydują o tym, co jest im najbardziej potrzebne, a samorząd gminy Chrząstowice wspiera te pomysły, zapewniając środki na ich realizację.



Z kolei w Lędzinach zakres robót objął ułożenie kostki brukowej pod altaną oraz zadeskowanie jej ściany.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

eprasa.pl c099603c32

Sztuczna inteligencja wkracza do powiatowej geodezji

Elektroniczny asystent geodety, który sam analizuje dokumenty, wyszukuje działki i proponuje aktualizację danych w ewidencji gruntów – to już nie futurystyczna wizja, lecz rozwiązanie, które wkrótce zostanie wdrożone w powiecie opolskim. Samorząd pozyskał 40 tys. zł dofinansowania na rozbudowę systemu wykorzystującego sztuczną inteligencję.

Umowę na dofinansowanie podpisano w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego. W imieniu powiatu opolskiego dokument sygnowali starosta Henryk Lakwa oraz wicestarosta Leonarda Płoszaj. Pozyskane środki zostaną przeznaczone na rozbudowę systemu wspomagającego aktualizację ewidencji gruntów i budynków (EGiB), który dzięki wykorzystaniu sztucznej inteligencji znacząco usprawni pracę Wydziału Geodezji i Kartografii.

– To inwestycja, która jeszcze bardziej usprawni codzienne funkcjonowanie naszego Wydziału Geodezji i skróci czas oczekiwania mieszkańców na załatwienie spraw geodezyjnych. Powiat opolski od lat konsekwentnie stawia na nowoczesne technologie w geodezji i cieszę się, że możemy być w tym zakresie wzorem dla innych samorządów w regionie – podkreśla starosta Henryk Lakwa.

Cyfrowy asystent geodety

Każdego dnia do Wydziału Geodezji i Kartografii trafiają operaty geodezyjne, akty notarialne, wypisy z ksiąg wieczystych oraz wiele innych dokumentów wymagających szczegółowej analizy. Każda zmiana dotycząca nieruchomości musi zostać zweryfikowana i wprowadzona do ewidencji gruntów i budynków.

Nowy system ma odciążyć pracowników od najbardziej czasochłonnych czynności. Będzie automatycznie odczytywał dane z dokumentów, rozpoznawał numery działek



Starosta Henryk Lakwa i wicestarosta Leonarda Płoszaj podpisali umowę na dofinansowanie rozbudowy systemu geodezyjnego wykorzystującego sztuczną inteligencję.

i informacje o właścicielach, wyszukiwał właściwe nieruchomości w bazie oraz proponował odpowiednie aktualizacje. Urzędnik nadal będzie podejmował ostateczną decyzję i zatwierdzał zmiany, jednak wiele etapów zostanie zautomatyzowanych.

System będzie również wykrywał nieścisłości, zanim trafią one do oficjalnych rejestrów, a dzięki wykorzystaniu mechanizmów uczenia maszynowego z czasem będzie coraz skuteczniejszy.

– Stawiamy na innowacje, które pozwalają nam na efektywniejszą pracę. Sztuczna inteligencja wraz z uczeniem maszynowym umożliwia automatyczną analizę i aktualizację naszego rejestru publicznego, co jest kluczowe dla szybkości i dokładności naszych działań – wyjaśnia Edyta Wenzel-Borkowska, dyrektor Wydziału Geodezji i Kartografii Starostwa Powiatowego w Opolu.

Powiat, który przeciera szlaki

To kolejny etap konsekwentnie realizowanej cyfryzacji geodezji w powiecie opolskim. Samorząd już wcześniej dał się poznać jako lider technologicznych zmian – jako pierwszy w województwie wykorzystał drona do celów geodezyjnych oraz koordynował wdrożenie e-usług geodezyjnych i kartograficznych dla wszystkich powiatów Opolszczyzny, miasta Opola oraz Urzędu Marszałkowskiego.

– Nasze dotychczasowe doświadczenia i przecieranie szlaków, jeśli chodzi o cyfryzację, pokazały, jak dużo możemy zyskać dzięki otwartości na nowe technologie – zaznacza starosta Henryk Lakwa.

Korzyści dla mieszkańców

Choć projekt dotyczy pracy geodetów, jego efekty odczują przede wszystkim mieszkańcy. Sprawniejsza aktualizacja ewidencji gruntów i budynków oznacza szybsze załatwianie spraw związanych ze sprzedażą nieruchomości, kredytami hipotecznymi, postępowaniami spadkowymi czy inwestycjami budowlanymi. Automatyzacja ograniczy również ryzyko błędów wynikających z ręcznego wprowadzania danych.

Pozyskane z budżetu województwa dofinansowanie jest kolejnym krokiem w cyfrowej transformacji administracji prowadzonej przez powiat opolski. Samorząd po raz kolejny pokazuje, że nowoczesne technologie mogą skutecznie wspierać pracę urzędów, przekładając się na sprawniejszą obsługę mieszkańców i wyższą jakość świadczonych usług.

(mk)



REGION

Wyjątkowe szkolenie w Amsterdamie

Ratowniczki Fundacji OPOLSAR szkoliły się na „trupiej farmie" w Amsterdamie. Zdobyta wiedza wesprze działania humanitarne w Polsce.

Dwie przedstawicielki Sekcji Humanitarnej fundacji ratowniczej OPOLSAR - Natalia i Emilia - wzięły udział w prestiżowym szkoleniu z zakresu wykorzystania psów zwłokowych HRD (Human Remains Detection), zorganizowanym przez ARISTA (Amsterdam Research Initiative for Sub-surface Taphonomy and Anthropology) w Amsterdamie. Na zaproszenie prof. R.J. Ostrego były one pierwszymi przewodniczkami psów HRD uczestniczącymi w szkoleniu prowadzonym w specjalistycznym ośrodku badawczym zajmującym się antropologią sądową i tafonomią (tzw. trupią farmą, czyli placówką badawczą zajmującą się analizą pośmiertnego rozkładu ciał).

Podczas kilkudniowych zajęć trzy opolsarowe owczarki belgijskie malinois - Furia, Delta i Iris - doskonaliły umiejętności wykrywania zakopanych szczątków ludzkich w warunkach odzwierciedlających rzeczywiste działania poszukiwawcze. Program obejmował również zapoznanie uczestniczek z badaniami naukowymi prowadzonymi przez ARISTA oraz ćwiczenia w specjalistycznych



Przedstawicielki Sekcji Humanitarnej fundacji ratowniczej OPOLSAR wzięły udział w prestiżowym szkoleniu z zakresu wykorzystania tzw. psów zwłokowych w Amsterdamie.

pomieszczeniach badawczych i szpitalnych, na co dzień niedostępnych dla osób spoza zespołów naukowych.

Szkolenie było okazją do zdobycia nowych kompetencji, wymiany doświadczeń z międzynarodowymi ekspertami oraz poznania nowoczesnych metod wykorzystywanych podczas działań poszukiwawczych i identyfikacyjnych. Zdobyta wiedza zostanie wykorzystana zarówno w dalszym rozwoju Sekcji Humanitarnej Fundacji OPOLSAR, jak i współpracującej z nią Fundacją Anthropos, podczas realizowanych przez te organizacje w całej Polsce działań ratowniczych i humanitarnych.

Udział w międzynarodowym szkoleniu jest kolejnym przykładem konsekwentnego rozwoju Fundacji OPOLSAR, która systematycznie podnosi kwalifikacje swoich ratowników i przewodników psów specjalistycznych. Współpraca z uznanymi ośrodkami naukowymi i ekspertami z kraju oraz z zagranicy pozwala organizacji wdrażać najnowsze rozwiązania wykorzystywane w ratownictwie i poszukiwaniach humanitarnych, przekładając światowe doświadczenia na skuteczniejsze działania realizowane również na rzecz lokalnej społeczności.

(matt), fot. (OPOLSAR)

eprasa.pl c099603c32

Od pokoleń dla mieszkańców

W wyjątkowy jubileusz świętowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Krasiejowie. W sobotę, 11 lipca, jednostka obchodziła 135-lecie swojej działalności. Obchody połączono z uroczystym przekazaniem nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego, który w najbliższych latach będzie wspierał strażaków podczas działań na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.



Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia było oficjalne przekazanie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego.

Jubileusz pełen wspomnień i podziękowań

W uroczystości uczestniczyli strażacy, przedstawiciele samorządu, służb mundurowych, zaproszeni goście oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy. Obchody rozpoczęły się uroczystym apelem na placu przy remizie OSP Krasiejów.

Była to okazja do przypomnienia bogatej historii jednostki, która od ponad 130 lat pozostaje ważną częścią lokalnej społeczności. Podczas uroczystości wręczono medale i odznaczenia zasłużonym strażakom oraz podziękowano osobom, instytucjom i samorządom wspierającym działalność jednostki.

Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia było poświęcenie i oficjalne przekazanie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego.

Jak wyjaśnia Henryk Libera z OSP Krasiejów, zakupiony został fabrycznie nowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy wyposażony w zbiornik mieszczący 5 tysięcy litrów wody oraz 500 litrów środka pianotwórczego. Pojazd będzie posiadał napęd 4x2, sześcioosobową kabinę i specjalistyczną zabudowę pożarniczą. Wraz z pojazdem jednostka otrzymała również przyczepę ratowniczo-gaśniczą. Sprzęt został pozyskany w ramach projektu „Zakup samochodu oraz sprzętu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Krasiejów".

- Cieszymy się z tego wspaniałego jubileuszu i z dumą przekazujemy do służby nowy pojazd, który jest inwestycją w bezpieczeństwo naszej społeczności - podkreślił Zastępca Burmistrza Ozimka Marcin Widera. - Niech służy niezawodnie przez wiele lat, skutecznie ratując życie, zdrowie i mienie, a przede wszystkim niech zawsze bezpiecznie przywozi was z akcji do domu.

Całkowita wartość projektu - dofinansowanego ze środków unijnych - wyniosła prawie 1 mln 915 tys. zł, a gmina Ozimek zabezpieczyła w budżecie na ten cel ponad 650 tys. zł.

Po części oficjalnej przygotowano atrakcje dla mieszkańców. Najmłodsi mogli korzystać z dmuchańców, a na uczestników czekała strefa gastronomiczna i słodki kącik. Natomiast wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Z historii OSP Krasiejów

Najstarsze zachowane dokumenty, którymi dysponuje obecnie jednostka, pochodzą z 1891 roku i dotyczą funkcjonowania tzw. drużyn sikawkowych. Był to pierwszy etap organizacji lokalnej ochrony przeciwpożarowej. Za najważniejszą datę w historii jednostki uznaje się jednak 28 sierpnia 1927 roku. Wtedy, z inicjatywy Teodora Piotrowskiego, powołano Ochotniczą Straż Pożarną w Krasiejowie. Został on również pierwszym naczelnikiem jednostki.

Pierwszą siedzibą strażaków była drewniana szopa przy posesji pana Spika. Wyposażenie stanowił konny wóz strażacki z ręczną pompą, który do dziś można oglądać przy remizie. W 1935 roku pozyskano pierwszą motopompę z przyczepką. W latach 1960–1962 wybudowano nową remizę, której oddaniu towarzyszyło przekazanie pierwszego samochodu pożarniczego.

W 1986 roku jednostka otrzymała nowy samochód bojowy jako wyróżnienie za osiągnięcia strażackie. Przełomowym momentem był rok 2001, kiedy OSP Krasiejów otrzymała ciężki samochód pożarniczy przekazany przez partnerów z niemieckiego Heinsbergu oraz została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

OSP Krasiejów stawia na rozwój i nowe możliwości

Jubileusz OSP Krasiejów to nie tylko okazja do wspomnień i podsumowania bogatej historii, ale także moment, aby spojrzeć na miejsce, w którym znajduje się dzisiaj jednostka.

- Jest w bardzo dobrej kondycji, zarówno pod względem wyposażenia, jak i przygotowania do działań ratowniczych - mówi prezes OSP Krasiejów Katarzyna Klitza. - Dzięki Gminie Ozimek, zaangażowaniu wielu osób i instytucji udało się w ostatnich latach znacząco unowocześnić sprzęt i zaplecze techniczne.

Ostatnie lata to czas intensywnego rozwoju infrastruktury OSP Krasiejów. W 2023 roku przeprowadzono przebudowę więźby dachowej oraz wymianę pokrycia dachowego remizy. Wartość prac wyniosła blisko 450 tys. zł. Rok później zakończono kolejny etap modernizacji obejmujący m.in. wykonanie stropu podwieszanego, montaż nowej bramy garażowej oraz stolarki okiennej w nowym garażu. Koszt tej inwestycji wyniósł niespełna 128 tys. zł i został sfinansowany z budżetu Gminy Ozimek.



Podczas apelu wręczono ordery i medale zasłużonym dla rozwoju jednostki strażakom.

Współczesne funkcjonowanie jednostek OSP to nie tylko inwestycje w wyposażenie i rozwój zaplecza technicznego, ale też troska o to, by w przyszłości nie zabrakło osób gotowych podjąć strażacką służbę.

- Sprzęt jest niezwykle ważny, ale najważniejsi są ludzie, którzy chcą poświęcić swój czas i energię na rzecz innych - wyjaśnia prezes OSP Krasiejów Katarzyna Klitza. - Tak więc dużą wagę przykładamy do rozwoju młodzieżowych drużyn pożarniczych. To właśnie wśród młodych ludzi widzimy przyszłość naszej jednostki. Liczymy, że część z tych młodych osób w przyszłości zasili szeregi OSP i będzie kontynuować strażacką tradycję.

Dzięki połączeniu doświadczenia wielu pokoleń druhów, zaangażowania mieszkańców oraz wsparcia samorządu OSP Krasiejów może z optymizmem patrzeć w przyszłość. Jednostka, która od ponad wieku pozostaje wierna swojej misji, jest dziś przykładem połączenia tradycji, nowoczesności i społecznego zaangażowania.

Małgorzata Łyczak, Fot. Rafał Bednarek

Tam rodzą się przyszli strażacy

Jednostki ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy Ozimek od lat angażują się w organizację wakacyjnych obozów dla dzieci i młodzieży. Dzięki takim wyjazdom młodzi uczestnicy poznają wartości, które od pokoleń towarzyszą strażakom – odpowiedzialność, solidarność i gotowość do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Wakacyjne obozy strażackie od lat cieszą się dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. To nie tylko atrakcyjna forma spędzania wolnego czasu, ale również sposób na popularyzację pożarnictwa i zachęcanie najmłodszych do wstępowania do Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Jednym z takich przedsięwzięć jest obóz organizowany przez Ochotniczą Straż Pożarną w Pustkowie. W dniach 5 – 11 lipca w ośrodku „Strażak" w Turawie odbyła się jego 17. edycja.

- To już siedemnasta edycja naszego obozu - mówi prezes OSP Pustków Katarzyna Szczemirska. - W tym roku uczestniczyło w nim około 55 dzieci i młodzieży z gminy Ozimek oraz 15 dzieci z Ukrainy. Zawsze staramy się, aby program był jak najbardziej atrakcyjny i różnorodny. Uczestnicy poznawali podstawy strażackiego rzemiosła, uczyli się udzielania pierwszej pomocy oraz brali udział w warsztatach z gaszenia pożarów. Nie zabrakło również konkurencji sprawnościowych, takich jak wspinanie się na wieżę ze skrzynek czy nocne poszukiwania.

W programie znalazła się także wycieczka do Małopolskiego Muzeum Pożarnictwa im. Zbigniewa Konrada Gęsikowskiego w Alwerni.

Podobną inicjatywę realizuje w tym roku także Ochotnicza Straż Pożarna w Krasiejowie. Warto dodać, że po wielu latach przerwy jednostka wróciła do przeprowadzania wakacyjnych obozów dla dzieci i młodzieży.

- Takie obozy były wcześniej organizowane przez naszą straż - wspomina prezes OSP Krasiejów i komendantka obozu Katarzyna Klitza. - Odbywały się w tym samym ośrodku, do którego pojechaliśmy w tym roku. W tamtych czasach komendantem tych obozów był mój tato.

Obóz odbędzie się w dniach 9–16 sierpnia w Turawie i jest przeznaczony dla uczestników w wieku od 8 do 15 lat. Program został przygotowany w taki sposób, aby połączyć edukację z aktywnym wypoczynkiem. Młodzi uczestnicy będą zdobywać wiedzę z zakresu pierwszej pomocy i ratownictwa, poznają zasady bezpieczeństwa nad wodą, wezmą udział w grach terenowych oraz zajęciach integracyjnych. W harmonogramie znalazł się również wyjazd do Energylandii.



Obóz strażacki w Turawie wpisał się w kalendarz ważniejszych wydarzeń OSP Pustków.

Jak podkreślają organizatorzy obu obozów strażackich, przygotowanie tygodniowego obozu dla kilkudziesięciu uczestników to ogromne przedsięwzięcie logistyczne. Wymaga zaangażowania wielu druhów, instruktorów i wolontariuszy, a także wsparcia licznych partnerów. Jednostki mogą też liczyć na pomoc instytucji, lokalnych przedsiębiorców oraz prywatnych sponsorów. Szczególne znaczenie miało wsparcie finansowe udzielone przez gminę Ozimek, dzięki któremu organizacja obozu była możliwa.

(mł), Fot. (OSP Pustków)

eprasa.pl c099603c32

TARNÓW OPOLSKI

Rekordowa zbiórka złomu w Raszowej

Strażacy ochotnicy z OSP Raszowa przeprowadzili 26 czerwca doroczną zbiórkę surowców wtórnych. Mieszkańcy przekazali łącznie ponad 7 ton metalu, a akcję wsparły lokalne przedsiębiorstwa, udostępniając kontenery i sprzęt. Zebrane środki zasilą fundusz na zakup nowego wozu bojowego.

Na terenie miejscowości odbyła się coroczna zbiórka złomu zorganizowana przez jednostkę OSP Raszowa. Mieszkańcy oddali łącznie 7131,9 kilograma surowca, w tym 71,9 kilograma stanowiły metale kolorowe. Dodatkowo podczas akcji zebrano 440 złotych w gotówce.

Całość pozyskanych środków finansowych zostanie przeznaczona na zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki. W przeprowadzeniu przedsięwzięcia pomogły okoliczne firmy, które użyczyły kontenerów oraz niezbędnego sprzętu, a także wsparły działania logistyczne.

W zbiórkę zaangażowali się druhowie i druhny z OSP, w tym najmłodsi członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Mimo wysokich temperatur, które towarzyszyły akcji, strażacy mogli liczyć na ich pełne poświęcenie. Kolejna zbiórka złomu zostanie zorganizowana za rok.

(matt), fot. (OSP Raszowa)



Strażacy ochotnicy zebrali łącznie 7131,9 kg złomu.

OZIMEK

Rusza przebudowa remizy OSP w Chobiu

Gmina Ozimek przystąpiła do przebudowy remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Chobiu. Samorząd ogłosił przetarg na wykonanie robót, rozpoczynając tym samym inwestycję, która znacząco poprawi warunki funkcjonowania miejscowej jednostki OSP.

Jak wyjaśnia kierownik Referatu Inwestycji i Remontów Katarzyna Szczemirska, gmina posiada już gotową dokumentację na przebudowę remizy. Inwestycja będzie przeprowadzana w trzech etapach. Niedawno został ogłoszony przetarg na wykonanie pierwszego z nich.

Obejmie on m.in likwidację piwnicy wraz z rozbiórką stropu. Zaplanowano rozbiórkę zewnętrznych ramp, schodów i przybudówek oraz wykonanie nowego zagospodarowania terenu wokół remizy, w tym nowych dojazdów i drugiej bramy garażowej. Przeniesiony zostanie także piec do nowej lokalizacji.

Docelowo budynek zostanie dostosowany do obowiązujących standardów oraz potrzeb strażaków. Powstaną dwa boksy garażowe dla samochodów pożarniczych, szatnia dla około 30 druhów, zaplecze sanitarne, sala spotkań, pomieszczenia biurowe i magazynowe oraz nowo zagospodarowany teren wokół remizy.

(mł)

Za nami finał XVI Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej

Aż 379 uczniów z 42 szkół wzięło udział w XVI Wojewódzkim Konkursie Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej. Organizowane przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim (TSKN) wydarzenie od lat promuje wiedzę o historii, kulturze oraz dziedzictwie mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim. Tegoroczna edycja zakończyła się finałem w Ozimku oraz uroczystą galą wręczenia nagród w Opolu.

Finał w Ozimku

Do finałowego etapu zakwalifikowali się najlepsi uczestnicy z całego województwa. Zmagania odbyły się w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 im. Olimpijczyków i Paraolimpijczyków Polskich w Ozimku, gdzie gospodarzem wydarzenia była dyrektor Jolanta Bajor.

Finalistów odwiedzili i wspierali przedstawiciele administracji, organizacji społecznych oraz środowiska edukacyjnego. Wśród gości znaleźli się Rafał Bartek – przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim oraz Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (VDG), Ryszard Galla – doradca Marszałka Sejmu ds. mniejszości narodowych i etnicznych, Norbert Rasch – pełnomocnik Zarządu Województwa Opolskiego ds. wielokulturowości, Marek Mazurkiewicz – pełnomocnik Wojewody Opolskiego ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Peter Herr – konsul Republiki Federalnej Niemiec w Opolu, Joanna Raźniewska – Opolski Kurator Oświaty oraz Mirosław Wieszołek, burmistrz Ozimka.

Uroczysta gala w Opolu

Zwieńczeniem konkursu była gala, która odbyła się 27 maja w Sali Orła Białego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. W wydarzeniu uczestniczyli laureaci, ich rodziny, nauczyciele oraz przedstawiciele samorządów, instytucji naukowych, dyplomacji i biznesu.

Nagrody laureatom wręczali Rafał Bartek, Peter Herr, Joanna Raźniewska, Marek Mazurkiewicz, dr Mariola Majnusz-Stadnik – zastępca dyrektora Instytutu Językoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego i kierownik Katedry Języka Niemieckiego, Marcin Gambiec – dyrektor Departamentu Edukacji i Rynku Pracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego, Paulina Widera – przewodnicząca Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w RP oraz dr Edyta Opyd, konsultant ds. oświaty VDG, reprezentująca dyrektor biura Joannę Hassę.



W gali uczestniczyli również przedstawiciele partnerów i sponsorów konkursu – Goethe-Institut w Krakowie oraz firm Śląskie Kruszywa Naturalne, Bilfinger i Capgemini. Podczas uroczystości konsul Peter Herr odczytał także list gratulacyjny Ambasadora Republiki Federalnej Niemiec w Warszawie skierowany do uczestników konkursu.

Laureaci konkursu

W kategorii klas IV–VI zwyciężyła Karolina Luckmann z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae w Raszowej, zdobywając 27 punktów. Drugie miejsce ex aequo zajęli Anna Szczęść z Borek Wielkich, Emilia Orlik z Dębskiej Kuźni oraz Hanna Deja z Borek Wielkich, uzyskując po 25 punktów. Trzecie miejsce zdobył Karol Kopylak z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 14 w Opolu z wynikiem 24 punktów.

W klasyfikacji szkół w tej kategorii zwyciężyła Publiczna Szkoła Podstawowa w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Borkach Wielkich. Drugie miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa nr 14 w Opolu, a trzecie Zespół Szkolno-Przedszkolny Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae – Szkoła Podstawowa w Raszowej.

W kategorii klas VII–VIII pierwsze miejsce zdobyła Rozalia Giza z Publicznej Szkoły Podstawowej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Borkach Wielkich, uzyskując 29 punktów. Drugie miejsce zajęła Emilia Szczęść, również z Borek Wielkich, z wynikiem 28 punktów. Na trzecim miejscu uplasowała się Magdalena Dyczka z Publicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałem Przedszkolnym w Dębiu, zdobywając 25 punktów.

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali Lena Ogorzały z Komprachcic, Karolina Szafrańska z Popielowa oraz Lena Szpajcher z Popielowa.

W klasyfikacji szkół zwyciężyła Publiczna Szkoła Podstawowa w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Borkach Wielkich. Drugie miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Popielowie, a trzecie Publiczna Szkoła Podstawowa w Komprachcicach.

Nagrody za prace pisemne

Kapituła konkursu przyznała także wyróżnienia za najlepsze wypowiedzi pisemne. W kategorii klas IV–VI nagrodzona została Agata Zięba z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Długomiłowicach, natomiast wśród uczniów klas VII–VIII wyróżnienie otrzymała Magdalena Sikora z Publicznej Szkoły Podstawowej w Dobrodzieniu.

Konkurs z wieloletnią tradycją

XVI Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej został sfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji RP oraz Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny Republiki Federalnej Niemiec za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (VDG).

Organizatorzy zachęcają wszystkich zainteresowanych do sprawdzenia swojej wiedzy. Pakiety zadań oraz arkusze z etapów szkolnych i finałowych zostały opublikowane na stronie internetowej TSKN. Laureatom, wyróżnionym szkołom, nauczycielom i rodzicom złożono serdeczne gratulacje za zaangażowanie w pielęgnowanie historii, kultury i wielokulturowego dziedzictwa regionu.

nad. (TSKN)

eprasa.pl c099603c32

Inwestycyjny maraton

Gmina Dąbrowa nie zwalnia tempa. Pomimo wakacji intensywność prac budowlanych i remontowych jest w pełni.





Trwają prace przy termomodernizacji szkoły podstawowej oraz przebudowie ul. Szkolnej w Dąbrowie.

W trakcie realizacji

Jedną z trwających, największych inwestycji drogowych jest przebudowa ul. Szkolnej w Dąbrowie. Zakres robót obejmuje poszerzenie drogi, budowę kanalizacji deszczowej oraz zakrycie istniejącego rowu, częściowy montaż nowego oświetlenia, rozbudowę parkingu przy szkole oraz przebudowę skrzyżowania z ulicami: Brzozową i Wodociągową.

Również w szkole w Dąbrowie trwają intensywne prace modernizacyjne. W chwili obecnej zakres robót obejmuje termomodernizację budynku, a także adaptację auli na salę sensoryczną.

W fazie remontowej jest również salka gimnastyczna przy pałacyku w Chróścinie. Obiekt stanie się częścią Centrum Aktywności Lokalnej.

Realizowana będzie także kompleksowa termomodernizacja budynku Ośrodka Pomocy Społecznej w Dąbrowie. Inwestycja obejmie m.in. docieplenie obiektu oraz wymianę źródła ciepła, co pozwoli poprawić jego efektywność energetyczną. Dokumentacja została złożona w Starostwie Powiatowym w Opolu. Obecnie trwa oczekiwanie na wydanie pozwolenia budowlanego.

Na inwestycję drogową gmina Dąbrowa pozyskała wsparcie z budżetu państwa, natomiast pozostałe zadania są realizowane przy udziale środków unijnych, Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027.

Rozstrzygnięte przetargi

Władze gminy Dąbrowa zakończyły kolejne postępowania przetargowe. Wybrano wykonawcę przebudowy ogólnodostępnego boiska i bieżni przy szkole w Dąbrowie. Inwestycja będzie kosztowała ponad 564 tys. zł. Na jej realizację gmina pozyskała dofinansowanie z budżetu województwa opolskiego oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Rozstrzygnięto również przetarg na cząstkowe remonty dróg gminnych. Wyłoniono wykonawców, dzięki czemu w najbliższym czasie rozpoczną się prace. Celem prowadzonych prac jest poprawa stanu technicznego gminnych dróg, zwiększenie bezpieczeństwa uczestników ruchu oraz zapewnienie mieszkańcom większego komfortu podczas codziennego korzystania z lokalnej infrastruktury. Łączna wartość tych inwestycji wynosi blisko 274 tys. zł.

Kolejne inwestycje

Gmina Dąbrowa zakończyła przyjmowanie ofert w przetargu na drugi etap budowy Gminnego Centrum Magazynowo- Logistycznego obrony cywilnej. Wpłynęły dwie oferty, a obecnie trwa ich weryfikacja. Najniższa zaproponowana cena wynosi 781 050 zł.

Planowane centrum ma wzmocnić lokalny system ochrony ludności i usprawnić działania w sytuacjach kryzysowych. Obiekt o powierzchni około 550 m² będzie pełnił funkcję zaplecza magazynowego i koordynacyjnego, gdzie przechowywane będzie niezbędne wyposażenie oraz materiały potrzebne podczas działań pomocowych.

Jak podkreśla wójt gminy Katarzyna Gołębiowska-Jarek, przygotowanie dokumentacji projektowej było możliwe dzięki środkom pozyskanym w ramach dotacji celowej na realizację zadań wynikających z ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Budowa centrum ma wzmocnić lokalny system bezpieczeństwa i zapewnić gminie lepsze przygotowanie na sytuacje, wymagające szybkiej organizacji pomocy mieszkańcom.

Weryfikacji poddawane są również oferty złożone w postępowaniu, dotyczącym adaptacji budynku przy ul. Sztonyka 64 w Dąbrowie. Warto przypomnieć, że w tej lokalizacji ma powstać biblioteka.

Do przetargu wpłynęły cztery oferty. Najniższą cenowo ofertę złożono na kwotę 1 592 236,34 zł. Natomiast najwyższa opiewa na 2 299 485 zł.

(mł),
fot. gmina Dąbrowa

Święto Parku Dworskiego



Zawody wędkarskie ze względu na dużą liczbę uczestników odbywały się przez dwa dni.



Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców gminy.

Tegoroczne Święto Parku Dworskiego po raz kolejny połączyło zawody wędkarskie z bogatym programem rozrywkowym, udowadniając, że wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz letnich imprez w regionie.

W weekend 11–12 lipca w Chróścinie odbyło się Święto Parku Dworskiego. Pierwszy dzień wydarzenia upłynął pod znakiem rywalizacji w zawodach wędkarskich mężczyzn. Wieczorem uczestnicy bawili się podczas zabawy tanecznej z DJ Cyrek.

Drugi dzień imprezy rozpoczęły zawody wędkarskie dla kobiet i dzieci. Następnie odbyło się oficjalne otwarcie wydarzenia, powitanie gości oraz ogłoszenie wyników zawodów wędkarskich w poszczególnych kategoriach. Specjalną statuetkę zdobył zawodnik, który złowił największą rybę, karpia o wadze 3,05 kg był to Sebastian Kaczor. Zawody wędkarskie odbyły się o puchar Wójta Gminy Dąbrowa. W tym roku wzięła w nich udział rekordowa liczba zawodników, aż 71.



Zawody były okazją do rodzinnego spędzenia czasu.

Wieczorem na scenie wystąpiła gwiazda wydarzenia Tomasz Calicki. Nie zabrakło również zabawy tanecznej z DJ Kamilem Bednorzem.

Przez cały weekend na uczestników czekały dodatkowe atrakcje, w tym gry i zabawy dla dzieci, malowanie twarzy, piana party, dmuchaniec oraz strefa gastronomiczna.

Organizatorzy nie kryją, że zależało im na tym, aby festyn miał ciekawą oprawę oraz atrakcje, które sprawią, że każdy uczestnik zabawy znajdzie dla siebie coś ciekawego. Duży nacisk położono także na atrakcje przygotowane z myślą o najmłodszych uczestnikach wydarzenia. Organizatorzy zadbali o to, aby dzieci mogły aktywnie i bezpiecznie spędzić czas, korzystając z różnorodnych form zabawy i animacji.

- Postawiliśmy również na to, aby wszystkie atrakcje dla dzieci były dostępne bezpłatnie - wyjaśnia sołtys wsi Magdalena Podsada. - Chcieliśmy, żeby każde dziecko mogło z nich skorzystać. W zasadzie wszędzie, gdzie coś się działo, można było spotkać najmłodszych chętnie biorących udział w przygotowanych aktywnościach.

Impreza przyciągnęła wielu uczestników, byli to nie tylko mieszkańcy gminy ale także osoby spoza niej.



Jedną z największych atrakcji dla dzieci była piana party.

Tradycyjnie organizatorami tegorocznej imprezy byli: Sołectwo Chróścina, Stowarzyszenie Miłośników Chróściny Opolskiej i Koło Wędkarskie w Chróścinie, w partnerstwie z: Urzędem Marszałkowskim Województwa Opolskiego, Gminą Dąbrowa, TSKN, Centrum Aktywności Lokalnej, OSP Chróścina, Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Dąbrowie.

(mł),
fot. gmina Dąbrowa

eprasa.pl c099603c32

OPOLE

Rozbój i pościg w centrum Opola. Policja zatrzymała dwie osoby

Do niecodziennych scen doszło w piątek po godzinie 20.00 przy ulicy Krakowskiej w Opolu. Świadek zdarzenia poinformował mundurowych o niepokojącej sytuacji. Policja zatrzymała w tej sprawie dwóch podejrzanych, którzy wcześniej dokonali rozboju na innym mężczyźnie.

10 lipca na deptaku w centrum miasta zaroiło się od funkcjonariuszy. Wszystko za sprawą awantury, do jakiej miało wcześniej dojść w okolicy. Przybyli na miejsce mundurowi po pościgu za podejrzanymi o rozbój zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy wcześniej zaatakowali trzeciego. Sprawcy zostali zatrzymani i przewiezieni do policyjnej jednostki, gdzie po przeprowadzonych z nimi czynnościach procesowych jeden trafił do aresztu, a drugi otrzymał policyjny dozór. Funkcjonariusze wciąż pracują nad tą sprawą - zabezpieczają i zbierają materiał dowodowy oraz wyjaśniają dokładny przebieg i okoliczności zdarzenia.

Jak informuje policja, wszystko wskazuje na to, że zatrzymani usłyszą zarzuty w związku z popełnionym przestępstwem.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl



Ostateczna kwalifikacja prawna czynu oraz szczegóły sprawy będą znane po zakończeniu prowadzonych czynności.

OPOLE

Ofiara dźgnięta nożem za 90 zł

Nawet 20 lat może spędzić w więzieniu 21-letni Jakub R., który na początku lipca 2026 r. nieopodal CH Solaris w Opolu okradł i dźgnął nożem przypadkową osobę. Ofiara walczy o zdrowie, a sprawca jest już w areszcie.

Do tego zdarzenia doszło późnym wieczorem. Jak dotąd śledczy ustalili, że Jakub R. zażądał od napotkanego przypadkowo mężczyzny wydania pieniędzy, a następnie ugodził pokrzywdzonego nożem w brzuch jednocześnie zrywając mu przewieszoną przez ramię torbę typu nerka.

- Zadany cios był na tyle silny, że ostrze noża przebiło się przez powłoki skórne sięgając otrzewnej i uszkadzając trzustkę – relacjonuje prokurator Stanisław Bar z Prokuratury Okręgowej w Opolu. Napastnik od razu po zdarzeniu uciekł. Jego łupem padło 90 zł oraz drobne przedmioty należące do pokrzywdzonego.

Śledczy niezwłocznie przystąpili do wszelkich czynności wyjaśniających i zbierania dowodów. Zabezpieczyli m.in. monitoring, obejmujący miejsce zdarzenia, dzięki czemu udało się wytypować sprawcę. Ten został zatrzymany 11 lipca na terenie miasta. W Prokuraturze Rejonowej w Opolu podejrzanemu ogłoszono zarzut rozboju z użyciem noża i spowodowanie średniego uszczerbku na zdrowiu (ostateczna karnoprawna ocena odniesionych przez pokrzywdzonego obrażeń będzie możliwa po zakończeniu jego leczenia).

Mężczyzna początkowo nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, ale częściowo potwierdził niektóre okoliczności z nim związane m. in. wskazując miejsce, w którym porzucił narzędzie przestępstwa.

- W toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania Jakub R. zmienił stanowisko i przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu – dodaje prokurator Bar. Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Opolu orzekł o tymczasowym aresztowaniu Jakuba R. na okres 3 miesięcy.

(Arleta)

Dokończenie ze str. 1.

Samorządy biją na alarm: recyklingowa presja rośnie

W gminie Popielów poziom przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych wyniósł 40,83 proc. Z kolei w gminie Ozimek osiągnięto 40,75 proc. Podobny wynik uzyskała gmina Prószków, gdzie wskaźnik za 2025 rok wyniósł 40,31 proc. Jeszcze w latach 2021–2023 gmina spełniała wszystkie wymagania.

- Gmina Prószków w latach 2021–2023 osiągała wymagane poziomy recyklingu. W kolejnych latach nastąpił jednak znaczący wzrost wymagań – z 35 proc. w 2023 roku do 55 proc. w 2025 roku - wyjaśnia Kierownik Referatu Gospodarki Urzędu Miejskiego w Prószkowie Andrzej Szewczyk. - Tak duża zmiana spowodowała powstanie różnicy pomiędzy poziomami wymaganymi ustawowo a wartościami osiągniętymi przez gminę – wyjaśnia.

Najniższy wskaźnik spośród przedstawionych samorządów odnotowała gmina Tułowice. W 2025 roku poziom przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych wyniósł tam 28,18 proc.

Samorządy wskazują na problemy systemowe

Osiągnięcie wymaganych poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych staje się dla samorządów coraz większym wyzwaniem. Przedstawiciele gmin zwracają uwagę, że trudności wynikają nie tylko z rosnących wymagań ustawowych, ale także ze sposobu obliczania wskaźników oraz zmian zachodzących w systemie gospodarowania odpadami.

- Trudno obecnie zaplanować działania na kolejne lata, jeśli w najbliższym czasie nie zostaną zmienione zasady obliczania poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych - mówi wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Z końcem 2025 roku został wprowadzony system kaucyjny, który sprawił, że frakcja tworzyw sztucznych, stanowiąca jeden z podstawowych surowców do recyklingu, została znacząco uszczuplona w całym wolumenie odbieranych odpadów. Trudno osiągnąć wymagany wskaźnik, jeśli istotna część surowców nie trafia już do gminnego systemu gospodarki odpadami.

Jak zaznacza wójt, wątpliwości budzi również sposób wyliczania poziomu recyklingu.

- Do obliczeń wliczana jest także ilość odebranych odpadów zmieszanych - dodaje. - Warto zastanowić się, czy wskaźnik nie powinien opierać się wyłącznie na odpadach zebranych selektywnie oraz sposobie ich zagospodarowania.

Zwraca również uwagę na kwestie prawne związane z tzw. recyklingiem energetycznym. Obecnie część odpadów trafiająca do spalarni lub cementowni w celu odzysku energii nie jest uwzględniana przy obliczaniu poziomów recyklingu. To kolejny element, który wymaga analizy przy tworzeniu nowych przepisów.

Samorządowcy wskazują także na problemy związane z dostępnością infrastruktury oraz kosztami funkcjonowania systemu.

- Naszą największą bolączką jest przede wszystkim ograniczona dostępność infrastruktury do przetwarzania odpadów - wskazują przedstawiciele samorządów. - W wielu regionach wciąż brakuje nowoczesnych instalacji umożliwiających skuteczny recykling.

Na jeszcze inny aspekt problemów związanych z gospodarką odpadami zwracają uwagę przedstawiciele gminy Chrząstowice. Ich zdaniem istotną barierą są rosnące koszty funkcjonowania całego systemu oraz częste zmiany przepisów.

- Istotnym problemem są także kwestie ekonomiczno-prawne - mówi zastępca wójta gminy Chrząstowice Daria Pawlak. - Chodzi o wysokie koszty zbiórki, transportu i przetwarzania odpadów oraz zmienne ceny surowców wtórnych. Nie bez znaczenia pozostają również zmieniające się wymagania prawne.

Jednym z ważnych elementów wpływających na poziomy recyklingu są bioodpady. Przedstawiciele gmin podkreślają, że większe wykorzystanie przydomowych kompostowników może pomóc w poprawie osiąganych wyników.

W gminach Niemodlin i Popielów zwrócono uwagę, że największym wyzwaniem jest przekonanie mieszkańców do segregacji bioodpadów „u źródła", czyli ich zagospodarowania w przydomowych kompostownikach. Samorząd planuje kontynuację działań edukacyjnych obejmujących m.in. zasady budowy i prowadzenia kompostowników, ich prawidłowe utrzymanie oraz możliwości wykorzystania powstałego kompostu. Na znaczenie kompostowania wskazują również przedstawiciele gmin: Dobrzeń Wielki i Chrząstowice.

Kolejnym problemem pozostaje prawidłowa segregacja odpadów, szczególnie w zabudowie wielorodzinnej. Brak możliwości identyfikacji osób nieprzestrzegających zasad segregacji prowadzi do zanieczyszczania poszczególnych frakcji, a tym samym obniża osiągane poziomy recyklingu.

Kontrole, edukacja i Pszok-i – gminy szukają sposobów na lepszy recykling

Samorządy coraz częściej prowadzą kontrole związane z funkcjonowaniem systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Ich celem jest przede wszystkim weryfikacja prawidłowości składanych deklaracji, sprawdzenie, czy przedsiębiorcy posiadają wymagane umowy na odbiór odpadów, a także kontrola podmiotów zajmujących się odbiorem odpadów.

W gminie Dobrzeń Wielki w 2025 roku upoważnieni pracownicy urzędu przeprowadzili ponad 50 kontroli, dotyczących deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, sprawdzając liczbę osób zgłoszonych do systemu. Skontrolowano również około 20 firm i instytucji pod kątem posiadanych umów na odbiór odpadów komunalnych oraz wszystkie przedsiębiorstwa wpisane do rejestru działalności regulowanej. Kontrole objęły też siedem podmiotów, odbierających odpady od właścicieli nieruchomości znajdujących się na terenie gminy.

Jak mówi inspektor Irena Włodarczyk z Urzędu Gminy w Dobrzeniu Wielkim, kontrole są kontynuowane również w 2026 roku. Do tej pory sprawdzono już 266 deklaracji, dotyczących opłat za gospodarowanie odpadami. Urzędnicy weryfikują, czy liczba osób zgłoszonych do opłaty jest zgodna z rzeczywistością.

Kontrole dotyczą również prawidłowej segregacji odpadów. W gminie Chrząstowice firma obsługująca system gospodarki odpadami na bieżąco sprawdza, czy mieszkańcy właściwie segregują odpady „u źródła". W przypadku nieprawidłowości tworzona jest dokumentacja zdjęciowa, a mieszkańcy najpierw otrzymują pouczenia. W kolejnych przypadkach mogą zostać zastosowane konsekwencje finansowe.

Ważnym elementem pozostaje edukacja mieszkańców. Gminy prowadzą działania informacyjno-edukacyjne dotyczące ograniczania ilości wytwarzanych odpadów oraz prawidłowego ich zagospodarowania, szczególnie w zakresie segregacji. Duże znaczenie w systemie gospodarki odpadami mają również Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (Pszok). Samorządy podkreślają, że ważne jest zachęcanie mieszkańców do korzystania z tych miejsc oraz zwiększania ilości odpadów przekazywanych w sposób selektywny.

- Nasz Pszok z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem - podkreśla wójt gminy Dąbrowa - W 2023 roku do Pszok-u dostarczono 500 ton odpadów, w 2024 roku 625 ton, a w 2025 roku już 804 tony.

Zdaniem samorządowców bez zmian w obowiązujących regulacjach osiąganie coraz wyższych poziomów recyklingu będzie dla wielu gmin coraz większym wyzwaniem. Dalsza poprawa wyników będzie wymagała zarówno zwiększenia ilości odpadów przekazywanych do recyklingu, jak i dalszego zaangażowania mieszkańców w prawidłową segregację odpadów komunalnych.

Małgorzata Łyczak



eprasa.pl c099603c32

Gminy jednoczą siły w sprawie transportu publicznego

Samorządy powiatu opolskiego postanowiły wspólnie zabrać głos w sprawie przyszłości publicznego transportu zbiorowego. Przedstawiciele 13 gmin spotkali się na początku lipca w Urzędzie Gminy w Turawie, aby wypracować wspólne stanowisko wobec zmieniających się przepisów. Efektem tych rozmów jest deklaracja współpracy, do której przystąpiło 13 gmin, powiat opolski oraz gmina Lewin Brzeski. Celem jest rozważenie utworzenia związku powiatowo-gminnego, który przejąłby organizację przewozów w całym powiecie. Kolejne rozmowy na ten temat odbyły się już w siedzibie starostwa.



Samorządowcy wystosowali wspólne pismo do Zarządu Powiatu Opolskiego z prośbą o pilne zorganizowanie spotkania w sprawie transportu.

Zmieniające się przepisy dotyczące publicznego transportu zbiorowego skłaniają samorządy do poszukiwania nowych modeli organizacyjnych. Dotychczas priorytetem było finansowanie transportu gminnego, a dofinansowanie przekazywał wojewoda. Nowe przepisy premiują organizatorów obejmujących większe obszary - powiaty, związek powiatów, związek powiatowo-gminny i województwo.

W praktyce oznacza to, że pojedyncze gminy znajdują się na końcu listy beneficjentów (nowa ustawa wyraźnie o tym mówi), a utrzymanie istniejących połączeń autobusowych z roku na rok może być coraz trudniejsze. Nowe przepisy wprowadzają również standard komunikacyjny „4 plus 2" - minimum cztery pary połączeń w dni robocze i dwie w dni wolne między stolicami województw a siedzibami powiatów i gmin. Dla mniejszych samorządów to ogromne wyzwanie organizacyjne i finansowe.

Pierwsze rozmowy i porozumienia

Na początku lipca w Turawie odbyło się spotkanie 13 włodarzy samorządów z terenu powiatu opolskiego, poświęcone procedowanym zmianom przepisów. W spotkaniu uczestniczyli m.in. wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior, wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska - Jarek, wójt gminy Dobrzeń Wielki Piotr Szlapa, Rudolf Urban wójt Tarnowa Opolskiego oraz pozostali przedstawiciele gmin powiatu opolskiego.

Po zakończeniu spotkania samorządowcy wystosowali wspólne pismo do Zarządu Powiatu Opolskiego z prośbą o pilne zorganizowanie spotkania w tej sprawie.

- Jego celem jest rozpoczęcie rozmów nad wypracowaniem wspólnego modelu organizacji publicznego transportu zbiorowego, który pozwoli skutecznie przygotować się do nadchodzących zmian i zabezpieczyć interes mieszkańców całego powiatu - podkreśla wójt Dominik Pikos.

Dialog z powiatem i województwem

Władze powiatu przychylnie odniosły się do inicjatywy. Dowodem tego jest spotkanie, które odbyło się w poniedziałek 13 lipca w siedzibie starostwa opolskiego. W rozmowach uczestniczyli starosta opolski Henryk Lakwa, przedstawiciele gmin oraz goście specjalni: wicewojewoda opolski Piotr Pośpiech - reprezentujący administrację odpowiedzialną za dysponowanie środkami z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych - oraz Tomasz Hanzel, dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

- Spotkanie było odpowiedzią na inicjatywę gmin - wyjaśnia starosta Henryk Lakwa. - Niezależnie od niej powiat opolski już wcześniej rozpoczął działania przygotowawcze, zwracając się do samorządów o przekazanie danych dotyczących obecnie funkcjonujących połączeń, przewoźników czy kosztów. Dzisiejsza rozmowa pozwoliła połączyć inicjatywę gmin z pracami prowadzonymi równolegle przez powiat.

Związek powiatowo-gminny jako przyszłość

Uczestnicy spotkania potwierdzili potrzebę dalszych działań zmierzających do wypracowania wspólnego modelu współpracy. Jednym z rozważanych rozwiązań jest utworzenie związku powiatowo-gminnego, który mógłby w przyszłości organizować publiczny transport zbiorowy na terenie powiatu.

Kolejnym krokiem będzie przygotowanie przez powiat opolski projektów uchwał intencyjnych i dokumentów określających zasady współpracy z gminami na obecnym etapie. Przed samorządami jeszcze wiele analiz i decyzji dotyczących kosztów, przebiegu połączeń, sposobu finansowania oraz roli poszczególnych partnerów.

W inicjatywę finalnie włączonych jest aż 15 podmiotów - 13 gmin powiatu opolskiego, samorząd powiatowy oraz gmina Lewin Brzeski, która również wykazuje chęć współpracy i potrzebę lepszego skomunikowania ze stolicą Opolszczyzny.

- Cieszę się, że udało się tak sprawnie rozpocząć merytoryczną dyskusję - podsumowuje Dominik Pikos. - Dziękuję wszystkim uczestnikom spotkania za otwartość, zgodę co do kierunku działań oraz gotowość do dalszej współpracy. Wierzę, że wspólnym wysiłkiem wypracujemy rozwiązanie, które będzie służyć mieszkańcom przez wiele lat.

Dalsze kroki to przygotowanie uchwał intencyjnych i szczegółowych analiz organizacyjno-finansowych. Jedno jest pewne - samorządy powiatu opolskiego są gotowe działać wspólnie. Do tematu będziemy jeszcze wracać.

Michał Mandola, fot. gmina Turawa

OPOLE

Makieta średniowiecznego Opola jeszcze w tym roku

Na opolskim Rynku stanie niezwykła mapa Opola. Makieta z brązu przedstawiać będzie trójwymiarowy plan starego miasta. Całość będzie osadzona na cokole obłożonym granitem.

Opolska makieta trójwymiarowej mapy zaprezentuje Opole z przełomu XVII/XVIII w. (m.in. na podstawie ryciny Wernera). Widoczny będzie na niej Zamek Piastowski, klasztory, rynek i barbakan oraz mury miejskie. Makieta przybierze rozmiary ok 2 na 2 m. i posadowiona będzie na kamiennym fundamencie wysokim na ok. 1 m.

Na razie zrobiony został model makiety z gliny, z którego będą zdjęte silikonowe formy po czym zostanie wykonany odlew z brązu. Za projekt i wykonanie makiety odpowiedzialny jest Kamil Słowik polski artysta zajmujący się rzeźbą, projektowaniem oraz realizacją makiet architektonicznych. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, a jego działalność obejmuje zarówno sztukę współczesną oraz projekty związane z przestrzenią publiczną. Jest autorem licznych rzeźb, makiet obiektów architektonicznych oraz miast w szczególności centrów historycznych.



Opolska makieta trójwymiarowej mapy zaprezentuje Opole z przełomu XVII/XVIII wieku.

Koszt to nieco ponad 300 tysięcy złotych. Makieta ma stanąć na Rynku jesienią.

(marr), fot. (UM Opole)



eprasa.pl c099603c32

OPOLE

Młodzi bohaterowi uratowali tonącą. Kobieta była pijana

Do dramatycznej akcji ratunkowej doszło w niedzielę, 12 lipca na kąpielisku Silesia przy ul. Kępskiej w Opolu. 48-letnia obywatelka Ukrainy pod wpływem alkoholu w trakcie próby przepłynięcia akwenu zaczęła tonąć. Miała dużo szczęścia, bo na pomoc ruszyło jej dwóch przypadkowych mężczyzn.



Piotr i Bartłomiej to młodzi bohaterowie, którzy uratowali tonącą kobietę.

Do zdarzenia doszło około godziny 19.50. Kobieta prawdopodobnie próbowała przepłynąć z jednego na drugi brzeg akwenu, ale w połowie zbiornika opadła z sił i zaczęła się topić. Na brzegu, do którego nie zdołała dotrzeć znajdowali się akurat dwaj młodzi mężczyźni, którzy błyskawicznie ruszyli z pomocą. To właśnie dzięki reakcji 21 – letniego Piotra i 23 – letniego Bartłomieja kobieta przeżyła. Panowie najpierw wyciągnęli nieprzytomną z wody, a potem natychmiast rozpoczęli resuscytację – krążeniowo-oddechową, którą kontynuowali do przyjazdu służb. Po przybyciu pogotowia kobiecie udało się przywrócić funkcje życiowe i przetransportować ją do szpitala. Policyjne ustalenia wskazują, że ofiara to 48-letnia obywatelka Ukrainy. W placówce medycznej zostały jej wykonane badania, które wykazały u niej 0,96 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co odpowiada blisko 2 promilom alkoholu we krwi. Według dodatkowych ustaleń kobieta przebywała nad kąpieliskiem z partnerem, z którym przyjechała na ryby. Badanie alkomatem wykazało u niego 0,12 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Opolscy funkcjonariusze ponownie przypominają, że najgorszym doradcą jest alkohol. Osłabia on naszą koncentrację, siłę i umiejętności, dodaje natomiast niepotrzebnej brawury. Woda jest żywiołem i nie wybacza błędów. Zaznaczają, że najczęstszymi przyczynami utonięć są: brak umiejętności pływania; brawura, przecenianie swoich sił i umiejętności pływackich; pływanie w stanie nietrzeźwym - alkohol powoduje zaburzenia zmysłu, równowagi i orientacji; niedocenianie niebezpieczeństwa w wodzie; pływanie w miejscach zabronionych; skoki „na główkę" do wody w nieznanym miejscu.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

ŁUBNIANY

Pijany kierowca dachował w Dąbrówce Łubniańskiej

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w sobotę 11 lipca chwilę po godzinie 11.00. Kierujący autem osobowym marki Skoda zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Mężczyzna miał w organizmie ponad dwa promile.



Obecnie mundurowi z Dobrzenia Wielkiego wyjaśniają szczegółowe okoliczności wypadku.

Do zdarzenia doszło na drodze wojewódzkiej nr 461 w miejscowości Dąbrówka Łubniańska. Według policyjnych ustaleń kierowca nie dostosował prędkości do warunków na drodze i najpierw stracił panowanie nad pojazdem, potem zjechał na pobocze, a na koniec dachując uderzył w przydrożne drzewo. 38-latek podróżował sam i z obrażeniami klatki piersiowej został zabrany do szpitala. Po zbadaniu jego trzeźwości okazało się, że jest kompletnie pijany i ma ponad dwa promile alkoholu we krwi.

Wiadomo, że sprawca będzie odpowiadał karnie za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze po raz kolejny przypominają, że prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu stanowi ogromne zagrożenie nie tylko dla samego kierowcy, ale również dla innych uczestników ruchu drogowego.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

OPOLE

Policjanci udaremnili próbę samobójczą

W ostatnim czasie słyszymy o coraz częstszych przypadkach, gdzie osoby w kryzysie emocjonalnym postanawiają zakończyć swoje życie. Tym razem, dzięki szybkiej reakcji wywiadowców z Komendy Miejskiej Policji w Opolu nie doszło do tragedii z udziałem 49-latka.

Pilne zgłoszenie na jedną z posesji w powiecie opolskim funkcjonariusze otrzymali w ubiegłym tygodniu. Po przyjeździe na miejsce zastali mężczyznę obok stodoły, który znajdował się w bezpośrednim stanie zagrożenia życia. Okazało się, że 49-latek był pod wpływem alkoholu, ale mimo tego otrzymał niezbędną pomoc. Wezwany na miejsce zespół ratownictwa zdecydował o przewiezieniu go do szpitala na obserwację.

Policjanci apelują, aby pamiętać, że jeśli podejrzewamy, że ktoś przeżywa kryzys emocjonalny, a jego zdrowie lub życie znajduje się w stanie zagrożenia, nie pozostawajmy obojętni i powiadamiajmy służby, dzwoniąc na numer 112. Jeżeli sami przeżywamy trudności i myślimy o odebraniu sobie życia lub chcemy pomóc osobie zagrożonej samobójstwem, możemy skorzystać z bezpłatnych numerów pomocowych: całodobowo - 800 70 2222 (Centrum Wsparcia dla osób dorosłych w kryzysie psychicznym), 800 12 12 12 (Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka), 116 111 (Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży), 116 123 (Telefon wsparcia emocjonalnego dla dorosłych), 112 (numer alarmowy w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia).

(Arleta)



Wójt Gminy Dąbrowa informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dąbrowa oraz na stronie BIP i internetowej gminy pod adresem www.gminadabrowa.pl został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Dąbrowa przeznaczonej do oddania w najem –część działki nr 193/6 a.m. 1 obręb Karczów.



Tarnów Opolski, dnia 16 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Tarnów Opolski

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru wsi Przywory, gmina Tarnów Opolski

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 538) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1, 3 i 4 i art. 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 670) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Tarnów Opolski uchwały nr XXX/231/2026 z dnia 24 czerwca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru wsi Przywory, gmina Tarnów Opolski.

Z obszarem objętym ww. uchwałą można zapoznać się pod adresem:

https://bip.tarnowopolski.pl/11368/mpzp-czesci-obszaru-wsi-przywory.html

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego, kierując je do Wójta Gminy Tarnów Opolski, ul. Dworcowa 6, 46-050 Tarnów Opolski **w terminie 21 dnia od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia**.

Wnioski należy składać:

- na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy w Tarnowie Opolskim, ul. Dworcowa 6, 46-050 Tarnów Opolski,
- drogą pocztową (adres: Urzędu Gminy w Tarnowie Opolskim, ul. Dworcowa 6, 46-050 Tarnów Opolski),
- w formie elektronicznej: za pośrednictwem elektronicznej platformy usług administracji publicznej ePUAP, albo na adres poczty elektronicznej: ug@tarnowopolski.pl zgodnie z art. 8c ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wnioski należy składać na formularzu stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) udostępnionym w siedzibie Urzędu Gminy w Tarnowie Opolskim oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy pod linkiem: https://bip.tarnowopolski.pl/9954/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html

Zgodnie z art. 39 ust.1 i 46 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – informuję o jednoczesnym przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko sporządzanej wraz z projektem planu miejscowego

Wnioski w trybie postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone **w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia**, w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy w Tarnowie Opolskim, ul. Dworcowa 6, 46-050 Tarnów Opolski, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: ug@tarnowopolski.pl, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wnioski powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Tarnów Opolski.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Gminy Tarnów Opolski

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE)2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz art. 8a ust. 1 i art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, informuję, że

1. Administratorem danych osobowych osób fizycznych składających wnioski jest Wójt Gminy Tarnów Opolski, z siedzibą w Urzędzie Gminy Tarnów Opolski, ul. Dworcowa 6, 46-050 Tarnów Opolski, nr telefonu: 77 46 40 850, 77 46 44 133, 77 46 44 132, e_mail: ug@tarnowopolski.pl.

2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realiza ą przysługujących praw, można kontaktować się Inspektorem Ochrony Danych (IOD) przez adres: iodo@opoczta.pl oraz nr tel.: 77 46 40 851.

4. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej www.tarnowopolski.pl w zakładce „Ochrona danych osobowych" oraz w siedzibie administratora.

eprasa.pl c099603c32



NR 09 (65) LIPIEC 2026

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Stop suszy! Start retencji

Susza to jedno z najpoważniejszych wyzwań środowiskowych, z jakimi mierzymy się obecnie w Polsce i na świecie. Eksperci z zakresu hydrologii, klimatologii, rolnictwa i gospodarki wodnej są zgodni - problem narasta i ma charakter długofalowy. Coraz częstsze i dłuższe okresy bez opadów, rosnące temperatury oraz zmiana klimatu prowadzą do obniżania poziomu wód gruntowych, wysychania rzek i jezior oraz pogarszania warunków dla rolnictwa i ekosystemów.

Eksperci są zgodni, że susza to nie tylko brak deszczu. To także efekt niewłaściwego gospodarowania wodą, nadmiernego jej odprowadzania oraz ograniczonej retencji. Zdaniem ekspertów kluczowe znaczenie mają działania systemowe: zatrzymywanie wody w krajobrazie, ochrona mokradeł, odpowiednie planowanie przestrzenne oraz zmiany w rolnictwie i gospodarce wodnej.

Susza nie jest jedynie problemem rolników – dotyczy ona również leśników, przedsiębiorców, którzy zużywają ogromne ilości wody w swoich fabrykach, oraz każdego mieszkańca. Niektóre z obszarów Polski są mniej dotknięte zagrożeniem powodziowym niż inne – niemniej jednak, nie ma obszaru, na którym bylibyśmy zupełnie zabezpieczeni przed suszą.

Jako, że najlepszym sposobem przeciwdziałania skutkom suszy jest retencja (zatrzymywanie wody z opadu tam, gdzie spadnie), dokument, który Wody Polskie tworzą w ramach projektu „Stop Suszy! Start Retencji!" – aktualizacja planu przeciwdziałania skutkom suszy (aPPSS) – jest tak ważny. Jego zadaniem jest udoskonalenie planów związanych z działaniami, które należy podejmować, aby zapobiegać suszy i minimalizować jej skutki, jeśli już wystąpi.

Jak skutecznie przeciwdziałać suszy?

Co więc powinniśmy zrobić, aby skutecznie radzić sobie z suszą? Jakie są największe zagrożenia z nią związane? W specjalnym materiale przygotowanym przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie specjaliści oceniają, jakie widzą przyczyny obecnej sytuacji oraz jakie rozwiązania wskazują jako niezbędne, by ograniczyć skutki niedoboru wody – zarówno dziś, jak i w przyszłości.



Susza to jedno z najpoważniejszych wyzwań środowiskowych, z jakimi obecnie mierzy się Polska i świat.

W filmie można znaleźć wiele przydatnych informacji na temat tego, po co w ogóle nam retencja, jak działa i co najlepiej robić, aby zatrzymywać wodę w krajobrazie. Jednym z opisanych sposobów przechowywania wody w glebie są mokradła naturalne i sztuczne, które są niezrównane we wspomaganiu bilansu wodnego lokalnego krajobrazu.

W poszukiwaniu najlepszych rozwiązań autorzy filmu zwracają też uwagę na inne kraje – Hiszpanię, Portugalię – gdzie systemy retencyjne są wykorzystywane od lat. Wszystko po to, aby uczyć się od innych państw, jak najlepiej zatrzymywać i wykorzystywać zasoby wodne.

Ponadto, jest też mowa o lokalnych sposobach, które są wprowadzane przez polskich rolników i które przynoszą największe korzyści. Jednym z nich jest odbudowa materii organicznej, która przeciwdziała ubożeniu gleb.

W filmie mowa jest także o lasach w Polsce – z jakimi problemami się borykają i w jaki sposób leśnicy mogą sobie z nimi poradzić. W końcu susza nie jest problemem, który kończy się na polach uprawnych – ma ona wpływ także na lasy.

Dodatkowo, w materiale można znaleźć informacje na temat małej retencji górskiej i nizinnej oraz retencji korytowej. Niedobór wody wpływa na rolnictwo, środowisko, gospodarkę i jakość życia, dlatego jednym z kluczowych działań przeciwdziałających jej skutkom jest retencja – zarówno w skali dużych systemów, jak i lokalnych rozwiązań.

W przystępny, ale merytoryczny sposób pokazano konkretne działania wspierające zatrzymywanie wody. Wody Polskie zachęcają do obejrzenia i refleksji – bo adaptacja do zmian klimatu zaczyna się od wiedzy i świadomych decyzji. Film pt. „Co eksperci mówią o suszy" można znaleźć na kanale Wód Polskich na YouTube.

(matt), fot. Wody Polskie

Mali ekolodzy zatańczyli dla czystego powietrza

Muzyka, taniec, eksperymenty i ekologiczna edukacja w jednym. W sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Opolu przy odbył się wyjątkowy spektakl ekologiczny „Frania Recykling, Cztery Żywioły i Ekodancing". W wydarzeniu wzięli udział uczniowie klas I–III opolskich szkół podstawowych, którzy poprzez zabawę poznali zasady ochrony środowiska oraz znaczenie walki z niską emisją.



„Frania Recykling, Cztery Żywioły i Ekodancing" to interaktywny spektakl muzyczno-edukacyjny skierowany do dzieci od lat 5.

Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach kampanii edukacyjnej prowadzonej przez Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Opola. Jej celem jest promowanie postaw proekologicznych oraz zwiększanie świadomości mieszkańców na temat korzyści zdrowotnych i społecznych wynikających z ograniczania niskiej emisji i poprawy jakości powietrza.

„Frania Recykling, Cztery Żywioły i Ekodancing" to interaktywny spektakl muzyczno-edukacyjny skierowany do dzieci od lat 5. Organizatorzy przygotowali widowisko pełne muzyki, tańca, eksperymentów scenicznych i efektów specjalnych. W atrakcyjny i przystępny sposób dzieci poznały zagadnienia związane z ochroną powietrza, wpływem zanieczyszczeń na zdrowie człowieka oraz sposobami dbania o środowisko na co dzień.

Bohaterowie spektaklu zabrali młodych uczestników w podróż przez świat czterech żywiołów, pokazując, jak ważna jest troska o naturę i odpowiedzialne korzystanie z zasobów środowiska. Nie zabrakło także aktywnego udziału dzieci, kolorowej scenografii oraz oryginalnych kostiumów wykonanych z materiałów nawiązujących do idei recyklingu.

Za scenariusz i reżyserię spektaklu odpowiada Jakub Czachor. Autorem muzyki jest Szymon Sutor wspólnie z Jakubem Czachorem. Choreografię przygotowała Justyna Cichomska, natomiast za projekt kostiumów odpowiada Klaudia Ostrowska.

(marr), fot. UM Opole

eprasa.pl c099603c32

Rolnictwo 4.0. - Czy nowoczesne technologie stają się koniecznością?

Współczesne rolnictwo stoi przed ogromnym wyzwaniem: jak zapewnić wystarczającą produkcję żywności dla rosnącej populacji, jednocześnie ograniczając presję na środowisko naturalne. Zadanie to dodatkowo komplikują zmiany klimatyczne, których skutki – częstsze susze, gwałtowne zjawiska pogodowe czy niestabilność warunków uprawy – coraz silniej wpływają na wielkość i jakość plonów. Odpowiedzią na te wyzwania może być rolnictwo 4.0, określane również mianem rolnictwa cyfrowego. Opiera się ono na wykorzystaniu nowoczesnych technologii, takich jak czujniki, systemy satelitarne, drony czy analiza danych, które pozwalają podejmować decyzje na podstawie rzeczywistych potrzeb roślin i gleby. Dzięki temu możliwe jest bardziej precyzyjne stosowanie nawozów i środków ochrony roślin, ograniczenie kosztów produkcji oraz zmniejszenie wpływu gospodarstw na środowisko. Rolnictwo 4.0 nie jest już wizją odległej przyszłości – staje się narzędziem, które pomaga rolnikom sprostać wyzwaniom współczesnego świata.



Dlaczego precyzja ma znaczenie?

Rolnictwo jest jednym z głównych źródeł zanieczyszczenia wód powierzchniowych i podziemnych związkami azotu i fosforu oraz środkami ochrony roślin. Nadmiar składników nawozowych, który nie zostanie wykorzystany przez rośliny, przenika do wód, prowadząc do ich eutrofizacji. Przenawożenie objawia się gwałtownym zakwitem glonów i sinic, co degraduje ekosystemy wodne i czyni wodę niezdatną do niektórych zastosowań, np. rekreacyjnych. Z kolei nadmierne stosowanie środków ochrony roślin, czyli pestycydów, powoduje rozprzestrzenianie się w środowisku substancji mogących negatywnie wpływać na organizmy niebędące celem zabiegu, w tym owady zapylające i organizmy wodne. Szczególnie silną presję polskie rolnictwo wywiera na Morze Bałtyckie, gdzie ładunki biogenów przyczyniają się do powstawania martwych stref beztlenowych. Poza aspektem ekologicznym nadmierne nawożenie i stosowanie środków ochrony roślin jest po prostu nieekonomiczne. Straty składników nawozowych i pestycydów oznaczają wyższe nakłady na produkcję przy braku proporcjonalnego wzrostu plonu.

Cyfrowe oczy rolnika – sensory i Internet Rzeczy

Fundamentem nowoczesnego monitoringu gleby jest Internet Rzeczy (IoT), czyli sieć połączonych ze sobą czujników, które w czasie rzeczywistym zbierają dane o warunkach środowiskowych w polu. Sensory te umożliwiają bieżącą ocenę takich parametrów jak wilgotność i temperatura gleby, co pozwala na precyzyjne zarządzanie nawadnianiem oraz optymalizację terminów aplikacji nawozów. Równie istotne są pomiary poziomu składników odżywczych, dzięki którym rolnik może dokładnie określić, gdzie występują niedobory, a gdzie gleba ma wystarczającą zasobność. Ważnym elementem jest także przewodność elektryczna gleby (EC), mierzona m.in. za pomocą mobilnych konduktometrów, takich jak systemy Veris Technologies. Wartość EC jest pośrednio związana z uziarnieniem gleby, jej zdolnością do zatrzymywania wody oraz właściwościami sorpcyjnymi, co pozwala wyznaczyć w obrębie jednego pola strefy o różnym potencjale plonotwórczym. Dzięki tym danym możliwe jest tworzenie cyfrowych map zasobności gleby, które stanowią podstawę do zmiennego dawkowania nawozów w zależności od rzeczywistych potrzeb roślin..

Teledetekcja i skanowanie z nieba

Monitoring nie ogranicza się wyłącznie do poziomu gruntu. Coraz większą rolę odgrywa teledetekcja, czyli zdalne pozyskiwanie informacji o stanie upraw z wykorzystaniem satelitów oraz samolotów wyposażonych w urządzenia analizujące obraz w różnych zakresach światła. Przykładem zaawansowanej technologii jest system ATLAS, który rejestruje promieniowanie cieplne i podczerwone roślin. Analiza obrazów satelitarnych pozwala obliczać wskaźniki, takie jak NDVI (ang. Normalized Difference Vegetation Index - znormalizowany różnicowy wskaźnik wegetacji). Wskaźnik ten obrazuje wigor roślin i ich stan odżywienia, co umożliwia pośrednie wnioskowanie o zapotrzebowaniu na azot w konkretnych miejscach pola. Równolegle systemy takie jak N-Sensor czy GreenSeeker, montowane na ciągnikach, analizują uprawę roślin w trakcie przejazdu i automatycznie dostosowują dawkę nawozu do aktualnych potrzeb roślin.

Wiedza o stanie gleby i roślin byłaby jednak niepełna bez maszyn zdolnych do jej praktycznego wykorzystania. Technologia zmiennych dawek (ang. Variable Rate Technology – VRT) pozwala na automatyczną zmianę ilości wysiewanego nawozu w zależności od lokalizacji maszyny na polu. Nowoczesne rozsiewacze, zintegrowane z systemem GPS, korzystają z wcześniej przygotowanych map aplikacyjnych. Dzięki temu obszary zasobne otrzymują mniejsze dawki nawozów, co zapobiega przenawożeniu i ogranicza ryzyko zanieczyszczenia wód gruntowych, natomiast miejsca o niskim potencjale lub wyraźnych niedoborach są nawożone intensywniej, aby wyrównać plonowanie. Dodatkowo unika się wysiewu poza granice pola dzięki systemom kontroli sekcji, takim jak VariSpread, co pozwala ograniczyć straty nawozu, szczególnie przy nieregularnych kształtach działek.

Zdrowie gleby jako cel nadrzędny

Najnowsze trendy, promowane przez programy takie jak EJP SOIL, kładą nacisk na holistyczne podejście do zdrowia gleby. Zdrowa gleba to nie tylko taka, która zawiera wysokie ilości azotu, ale przede wszystkim taka, która charakteryzuje się wysoką zawartością materii organicznej (SOM). Monitoring jakości gleby w tym ujęciu obejmuje również śledzenie procesów magazynowania węgla w glebie oraz aktywności biologicznej mikroorganizmów. Racjonalne zarządzanie, wspierane przez narzędzia cyfrowe, promuje stosowanie nawozów naturalnych i organicznych w sposób, który nie zagraża środowisku, na przykład poprzez doglebowe wtryskiwanie gnojowicy, co pozwala ograniczyć emisję amoniaku nawet o 90%.

Mimo ogromnych możliwości wdrażanie zaawansowanego monitoringu gleby napotyka na bariery. Wysokie koszty inwestycyjne, sięgające nawet 1 250 dolarów na 1000 m^2 przy pełnej cyfryzacji, oraz potrzeba specjalistycznej edukacji rolników stanowią główne przeszkody w Polsce. Istotnym problemem pozostaje również rozdrobnienie gospodarstw i brak stabilnej infrastruktury telekomunikacyjnej na obszarach wiejskich. Niemniej jednak kierunek jest jasny – cyfryzacja i precyzyjny monitoring gleby to jedna z dróg do zrównoważonego rolnictwa, które chroni zasoby naturalne, zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe i pozwala rolnikom gospodarować bardziej efektywnie z troską o swoje zdrowie i zdrowie środowiska.

Monitoring stanu gleby za pomocą nowoczesnych czujników, teledetekcji i systemów Big Data pozwala na odejście od schematycznego prowadzenia upraw. Dzięki temu rolnictwo staje się precyzyjną nauką, w której każda kropla nawozu czy środka ochrony roślin trafia dokładnie tam, gdzie jest potrzebna – z korzyścią dla natury i gospodarki.

(ak)

eprasa.pl c099603c32

REGION

Dla Laury pojechali zabytkowymi traktorami do Rzymu

Ponad dwa tysiące kilometrów, 11 zabytkowych traktorów i kilkadziesiąt osób zaangażowanych w niezwykłą misję – tak wyglądała wyprawa Traktorowych Podróżników do Watykanu i na Monte Cassino. Po kilkunastu dniach podróży uczestnicy zakończyli wyjątkową pielgrzymkę, która była nie tylko wyzwaniem dla starych maszyn, ale przede wszystkim sposobem na wsparcie 6-letniej Laury Piechoty ze Starych Siołkowic.



Wyprawa dobiegła końca, ale jej znaczenie wykracza daleko poza liczbę przejechanych kilometrów – podkreślają jej uczestnicy.

11 traktorów, 5 państw i ponad 2 tysiące kilometrów

Kolumna zabytkowych maszyn wyruszyła w trasę 4 czerwca. Uczestnicy pokonali ponad 2 tysiące kilometrów, przemierzając pięć państw - Polskę, Czechy, Austrię, Słowenię i Włochy. Celem wyprawy były Watykan oraz Monte Cassino – miejsca szczególnie ważne dla Polaków i pielgrzymów.

W podróż ruszyło 26 osób, w tym 13 kierowców. W gronie prowadzących zabytkowe maszyny znalazła się również jedna kobieta, a najstarszy uczestnik miał 75 lat. Kolumna składała się z 11 traktorów, głównie z lat 60. i 70. XX wieku, w większości polskiej produkcji. Wśród pojazdów znalazły się prawdziwe perełki, m.in. Ursus C-328 z 1963 roku, „czerwona strzała", czyli Ursus C-325 z 1962 roku, Mercedes MB Trac 800 z 1977 roku oraz najstarszy w grupie „Ferdek" – Massey Ferguson MF 35 z 1959 roku.

Organizatorami wydarzenia byli pasjonaci starego sprzętu rolniczego z kilku województw, skupieni głównie w Skansen Lubecko – Kierat Team oraz Stowarzyszeniu Traktorowi Podróżnicy ze Starych Siołkowic. Województwo opolskie reprezentowały dwa pojazdy. Wśród uczestników znaleźli się mieszkańcy Starych Siołkowic w gminie Popielów.

- Pomysł organizowania takich nietypowych wypraw narodził się kilka lat temu - opowiada Dorota Midura ze Starych Siołkowic. - Od początku planowaliśmy dwie wyjątkowe trasy, czyli do Zakopanego i do Watykanu. Najpierw zrealizowaliśmy wyprawę do Zakopanego. W tym roku udało się spełnić kolejne marzenie i dotrzeć do Watykanu.

Po pokonaniu blisko 2 tysięcy kilometrów 13 czerwca uczestnicy dotarli do Watykanu. Następnego dnia, 14 czerwca, już bez traktorów, wzięli udział na Placu św. Piotra w modlitwie Anioł Pański z papieżem Leonem XIV.

Warto dodać, że przejazd zabytkowych traktorów wzbudzał zainteresowanie mieszkańców i turystów w każdym z odwiedzanych krajów. W wielu miejscowościach uczestników witano brawami, wykonywano pamiątkowe zdjęcia i nagrania, a sama wyprawa stała się atrakcją przyciągającą uwagę zarówno lokalnych społeczności, jak i mediów.

Góry, upał i awarie nie zatrzymały pielgrzymów

Jak podkreślają uczestnicy, organizacja takiego przedsięwzięcia wymagała wielu miesięcy przygotowań. Konieczne było uzyskanie licznych zgód i pozwoleń, a także uzgodnienie przejazdu z odpowiednimi służbami w każdym z krajów. Organizatorzy informowali policję o planowanych godzinach przejazdu przez większe miasta, aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno uczestnikom wyprawy, jak i pozostałym użytkownikom dróg.

- Nasze traktory poruszają się z prędkością około 20 kilometrów na godzinę - mówi uczestniczka wyprawy ze Starych Siołkowic. - Zdarzało się, że przejazd przez większe miejscowości powodował chwilowe utrudnienia w ruchu. Spotykaliśmy się jednak z ogromną życzliwością kierowców. Wielu z nich pozdrawiało nas sygnałami klaksonów, machało i cierpliwie czekało na możliwość bezpiecznego wyprzedzenia kolumny.

Podróż do Włoch nie należała do łatwych. Uczestnicy musieli zmierzyć się zarówno z wymagającym górskim terenem, jak i kapryśną pogodą. Jednymi z najtrudniejszych etapów okazały się odcinki prowadzące przez góry.

- Musieliśmy pokonywać liczne strome podjazdy - opowiada Dorota Midura. - Dodatkowym wyzwaniem okazała się pogoda - najpierw pojawił się deszcz, a później upał. W kabinach traktorów temperatura sięgała nawet 43 stopni Celsjusza, co sprawiło, że był to jeden z najbardziej wyczerpujących etapów całej wyprawy.

Wielodniowa podróż nie obyła się również bez awarii. Zabytkowe maszyny wymagały bieżących napraw, dlatego uczestnikom przez całą trasę towarzyszył samochód serwisowy z częściami zamiennymi i niezbędnym wyposażeniem. Organizatorzy musieli także wcześniej zaplanować miejsca postojów dla ciągników oraz noclegi dla całej, 26-osobowej ekipy.

Dotarcie do celu było dla uczestników jednym z najbardziej emocjonujących momentów całej wyprawy. Po wielu dniach jazdy, pokonanych kilometrach i licznych wyzwaniach pojawiło się ogromne wzruszenie oraz poczucie, że wspólny wysiłek zakończył się sukcesem.

- Każdy moment tej wyprawy był wyjątkowy i na długo pozostanie w naszej pamięci - podkreślają uczestnicy wyprawy. - Były chwile radości, zmęczenia, stresu i wzruszenia. Jednak największe emocje towarzyszyły nam wtedy, gdy całą kolumną wjechaliśmy pod Dom Polski św. Jana Pawła II w Rzymie. W tym momencie dotarło do nas, że naprawdę się udało. Z naszych serc spadł ogromny ciężar. Wszystkie jedenaście zabytkowych traktorów bezpiecznie dotarło do celu, mimo że po drodze nie brakowało awarii i różnych trudności. To był moment ogromnej satysfakcji i dumy.

To było coś więcej niż podróż

Uczestnicy nie kryją, że dopiero po dotarciu do Rzymu w pełni uświadomili sobie skalę wyzwania, którego się podjęli. Miesiące przygotowań, tysiące przejechanych kilometrów oraz wszystkie trudności napotkane po drodze nabrały wtedy szczególnego znaczenia.

- Choć wyprawa dobiegła końca, jej znaczenie wykracza daleko poza liczbę przejechanych kilometrów - mówi Dorota Midura. - Pokazała, że wspólna pasja, determinacja i chęć niesienia pomocy mogą połączyć ludzi wokół jednego celu. Tym celem była pomoc chorej Laurze i jej rodzinie w trudnej walce o zdrowie córki. Mamy nadzieję, że dzięki naszej wyprawie udało się zwrócić uwagę na jej potrzeby oraz pokazać, jak wielką siłę ma solidarność ludzi z wielu miejsc w Polsce i Europie.

Laura Piechota to 6-letnia mieszkanka Starych Siołkowic, która cierpi na zespół Retta. Jej terapia nie jest refundowana, ale pozwala spowolnić rozwój choroby. Nadzieją dla dziewczynki i jej rodziców jest terapia genowa, która znajduje się obecnie w końcowej fazie badań klinicznych.

Dla uczestników była to ekstremalna podróż pełna emocji, wyzwań i niespodziewanych zwrotów akcji. Każdy dzień przynosił nowe doświadczenia – od chwil radości i dumy po momenty wymagające cierpliwości i wzajemnego wsparcia. Jak zgodnie przyznają, wspólnie przeżyte chwile pozostaną w ich pamięci na zawsze.

Małgorzata Łyczak, Fot. Fb Traktorowi Podróżnicy



STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

TYGODNIK Ziemi Opolskiej
Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek
Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, Dawid Laskowski
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl c099603c32





Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

A gdyby zabrać mu telefon?

Kiedyś, żeby stać się kimś sławnym, trzeba było mieć charyzmę, zdolności i cieszyć się ogromnym autorytetem. Dotyczyło to wielu profesji z półki „premium” – piosenkarzy, malarzy, muzyków, lekarzy, aktorów. Dlatego, gdy jeszcze kilkanaście lat temu włączaliśmy np. program rozrywkowy z tańczącymi celebrytami, to wszystkich ich znaliśmy. Bo grali w serialach, na deskach teatru, mieli za sobą lata pracy i sceniczne doświadczenie.

Dziś jest trochę inaczej, bo pijar i rozpoznawalność buduje się na platformach społecznościowych – głównie na Instagramie i TikToku. Tym samym gwiazdy i celebryci, którzy tańczą w telewizji, nie są już tak rozpoznawalni, jak kiedyś. I tu dochodzimy do fenomenu, którego nie do końca rozumiem.

W obecnych czasach najpopularniejszymi osobami są influencerzy i influencerki. Oficjalny słownik języka polskiego podaje, że to osoby popularne, mające duży wpływ na opinię odbiorców. Ale to za krótka definicja. W rzeczywistości są to zazwyczaj młodziutkie osoby, które wzięły się jakby… znikąd. Jak dla mnie – mentalnościowe dzieci, wypromowane w niewiadomy sposób, zazwyczaj o nienagannej urodzie, które nie zbudowały sobie żadnego autorytetu na bazie charyzmy i zdolności. Po prostu ktoś polubił, ktoś dał lajka – no i tak to się rozkręciło.

Takie młode dziewczyny i chłopaki mają miliony obserwatorów. Treści, które wrzucają, są banalne w przekazie – a nieraz i głupie. No ale widać, że marketingowo to „chwyta”, więc ludzie wpływowi chcą mieć takich twórców wokół siebie. Bo gdy tylko wrzucą materiał z danym produktem, jego rozpoznawalność – a zarazem sprzedaż – idą w górę. Biznes się kręci.

Zrobiłem ostatnio eksperyment. Pozwoliłem sobie przejrzeć kilka profili influencerskich na Instagramie, próbując uchwycić fenomen tych treści. No i powiem tak – męczyłem się strasznie i nasłuchiwałem tych wypowiedzi jak świnia grzmotu. Jeden z takich typów (nie będę podawał imienia i nazwiska, bo nie w tym rzecz) ma dwadzieścia parę lat. Aktualnie buduje swój wymarzony dom. Tłumaczy swoim słuchaczom, co i ile kosztuje – i że wszystko jest z wysokiej półki: jak nie z Włoch, to z paryskiego butiku dla milionerów. No ok, nie chodzi o to, że ktoś tu zazdrości. Problem leży gdzie indziej.

Sęk w tym, że młodzi to „kupują” – i też tego chcą. Pokolenia naszych rodziców i dziadków wiedziały, że sławę i popularność trzeba zbudować. Za tym szedł autorytet, ale niekoniecznie pieniądz. Gdy niepodważalna sława, czyli świętej pamięci Zbyszek Wodecki, występował na festiwalu w Opolu, to zgarniał za to tyle kasy, że ledwo wystarczało na paliwo na drogę powrotną. A dziś? Młodzi ludzie – i to z całym szacunkiem – bez większych „supermocy” stają przed telefonami i, infantylnie się zachowując, zgarniają miliony.

Spirala dziwactw nakręca się i, summa summarum, do niczego dobrego prowadzić nie musi. Potem inni patrzą, zazdroszczą, wpadają w depresje. Szacuje się, że coraz więcej młodych osób ma problemy z akceptacją samego siebie – chociażby z uwagi na różnice majątkowe. Influencerzy bawią się na czyjś koszt, budują domy za miliony, podczas gdy inni nie mają co włożyć do garnka.

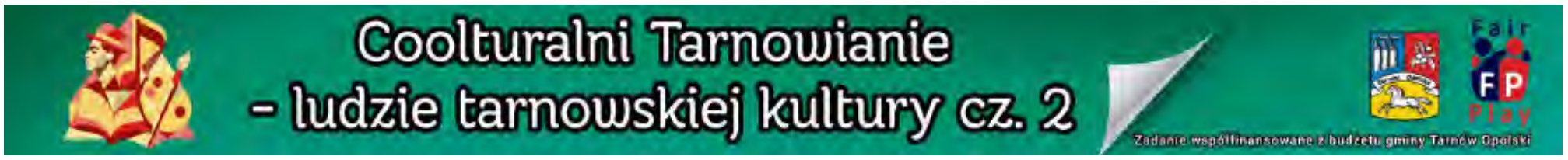
Wiadomo – brzmi to trochę socjalistycznie i zaraz ktoś powie: ale chwila, świat zawsze był niesprawiedliwy i zawsze byli biedni i bogaci. Fakt. Ale kiedyś ludzie nie mieli dostępu do świata bogaczy i tak bardzo nie brali tego do siebie. Nie oglądali tych luksusów codziennie za pośrednictwem telefonów i komputerów.

Na koniec tego mojego eksperymentu przyszła mi jedna myśl do głowy. Gdyby tak temu influencerowi zabrać telefon z ręki? Padnie jak mucha i to bardzo szybko. Niebywałe jest to, że do robienia olbrzymich fortun wystarczy tak małe urządzenie.

A co, gdy przyjdą takie czasy, że zabiorą im te telefony? I nie mówię tu o fizyczności, ale o wojnie. W Rosji już ten temat przerabiano – i to kilkukrotnie. Starzy jakoś sobie poradzą. Ale młodzi zaczną tracić fortuny. I życie już nie będzie takie wesołe, taneczne i skoczne. Wtedy szczęśliwi będą ci, którzy social mediów nie mają i ich nie potrzebują.

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

eprasa.pl c099603c32



Z włóczki, papieru i serca

Żaklina Janusz z Tarnowa Opolskiego, działająca pod pseudonimem Jackie J., od lat rozwija swoją pasję do rękodzieła. Wykonuje maskotki, dekoracje oraz wyjątkowe upominki, które wyróżniają się starannością wykonania i indywidualnym charakterem. Dla niej każda praca to nie tylko przedmiot, ale także efekt wielu godzin cierpliwości, wyobraźni i zaangażowania.

W swojej pracowni daje drugie życie włóczkom, papierowi oraz naturalnym składnikom, zamieniając je w małe dzieła sztuki. Szczególne miejsce w jej twórczości zajmują maskotki wykonywane na szydełku. Powstają też dekoracje, mydełka, okolicznościowe upominki i prezenty. Każda z tych rzeczy wykonywana jest ręcznie, z ogromną precyzją i dbałością o najmniejsze detale, dzięki czemu ma swój niepowtarzalny charakter.

Mieszkanka Tarnowa Opolskiego Żaklina Janusz tworzy swoje prace pod artystycznym pseudonimem Jackie J. Przyznaje, że zamiłowanie do prac ręcznych towarzyszy jej od najmłodszych lat.

- Od dziecka malowałam, kolorowałam i wycinałam - opowiada. - W szkole robiłam także figurki z mas plastycznych, które kupowała lub przygotowywała dla mnie mama. Korzystałam po prostu z tego, co miałam pod ręką. Trzeba pamiętać, że w tamtych czasach dostęp do materiałów artystycznych i kreatywnych był znacznie bardziej ograniczony niż dziś. Z drugiej strony właśnie dzięki temu rozwinęłam zdolności manualne, które teraz bardzo mi się przydają.

Czas szkoły średniej był też przerwą od rękodzieła. Do swojej pasji wróciła dopiero w czasie pandemii. Wówczas odkryła, że internet stał się prawdziwą skarbnicą wiedzy, pełną kursów i poradników, dotyczących szydełkowania, scrapbookingu oraz innych technik rękodzielniczych.

- Kiedyś można było korzystać głównie z książek, a tych nie było wiele - mówi Jackie J. - Dziś wystarczy kilka kliknięć, by nauczyć się nowych technik albo znaleźć inspirację do kolejnych projektów.

Jak podkreśla, rękodzieło to dla niej nie tylko sposób na spędzanie wolnego czasu, ale przede wszystkim możliwość wyrażania swojej kreatywności. Największą satysfakcję daje jej uśmiech osób, które otrzymują wykonane przez nią prace i doceniają ich niepowtarzalność. Tym bardziej, że stworzenie każdej z nich wymaga czasu, cierpliwości i dużego zaangażowania.

Tworzenie ręcznie robionych maskotek szydełkowych wymaga nie tylko cierpliwości i precyzji, ale także dużej wyobraźni. Każda zabawka przechodzi długą drogę – od pierwszej inspiracji po gotowy projekt. O tym, jak wygląda ten proces, opowiada autorka wyjątkowych szydełkowych maskotek:

- Proces tworzenia szydełkowych zabawek jest długi – mówi mieszkanka Tarnowa Opolskiego. - Inspiracji szukam między innymi w bajkach dla dzieci.


Jak podkreśla Jackie J., świat rękodzieła daje niemal nieograniczone możliwości.

Jednak sam pomysł to dopiero początek. Później metodą prób i błędów dochodzę do odpowiedniego wzoru, dobieram kształty i kolory. Dopiero gdy powstanie podstawowy projekt, mogę go modyfikować, tworząc kolejne wersje maskotek.

Drugą ważną dziedziną jej twórczości jest scrapbooking – technika pozwalająca tworzyć niepowtarzalne papierowe kompozycje. Powstają w niej między innymi bogato zdobione kartki okolicznościowe, albumy dokumentujące ważne chwile oraz tzw. exploding boxy, czyli pudełka niespodzianki. Po zdjęciu wieczka ich ścianki rozkładają się, odsłaniając życzenia, fotografie, ozdobne kieszonki i miejsce na drobny upominek.

Każdy projekt wymaga odpowiedniego doboru papierów, tekturek, wstążek, kwiatów i innych elementów dekoracyjnych. Twórcy scrapbookingu często wykorzystują techniki warstwowania, dzięki którym prace zyskują efekt przestrzenności. Popularne jest również tłoczenie na gorąco, polegające na odbijaniu wzorów specjalnym tuszem, posypywaniu ich pudrem i podgrzewaniu nagrzewnicą, co daje błyszczący, wypukły efekt. Uzupełnieniem kompozycji są także stemplowanie oraz techniki postarzania papieru, nadające pracom wyjątkowy charakter.

Jak podkreśla, każdy wykonany przez nią przedmiot jest wyjątkowy i tworzony z myślą o tym, by sprawiać radość.

Historia mieszkanki gminy Tarnowa Opolskiego jest dowodem na to, że wytrwałość, kreatywność i zamiłowanie do rękodzieła pozwalają tworzyć przedmioty o wyjątkowym charakterze. W świecie zdominowanym przez seryjną produkcję coraz większym uznaniem cieszą się rzeczy wykonane ręcznie – oryginalne, starannie dopracowane i niosące ze sobą osobistą historię.

- Rękodzieło znów zyskuje na popularności - podkreśla mieszkanka Tarnowa Opolskiego. - Coraz więcej osób szuka przedmiotów, tworzonych indywidualnie, z dbałością o każdy szczegół. To właśnie one mają niepowtarzalny charakter i sprawiają, że obdarowani czują, iż otrzymali coś naprawdę wyjątkowego.

W planach Jackie J. nie brakuje kolejnych pomysłów i nowych projektów. Jak sama przyznaje, świat rękodzieła daje niemal nieograniczone możliwości rozwoju, dlatego wciąż poznaje nowe techniki i doskonali swój warsztat. Jedno pozostaje jednak niezmienne. Każda praca powstaje z pasji i przekonania, że przedmioty wykonane własnymi rękami mają w sobie coś, czego nie zastąpi nawet najpiękniejszy produkt z taśmy produkcyjnej.

Małgorzata Łyczak,
Fot. archiwum prywatne







eprasa.pl c099603c32